Nr. 156. Środa, 12 Lipca 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9**. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: ćwierćroczni 75 ct., miesięczni 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 10 lipca b. r. do l. 69.383 o reskrypcie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, zakazującym wprowadzania do Galicyi zwierząt racicowych z niektórych komitatów Węgier oraz Kroacyi i Slawonii, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 lipca.

Od Londynu po Petersburg w całym świecie politycznym silne wrażenie wywarła wymiana grzeczności między oficyalną Francyą a Niemcami; zainscenizowana na uroczem wybrzeżu Norwegii, znalazła ona oddźwięk w depeszach oficyalnych, zamienionych między cesarzem Niemiec a prezydentem Rzeczypospolitej, i głośnem echem odbiła się w całej prasie politycznej. Domyślano się nawet jej finału w odwiedzinach cesarskiego yachtu „Hohenzollern“ w francuskim porcie St. Malo; były to jednak już samowolne i przedwczesne kombinacye. Tak szybko rzeczy nie idą; na finał trzeba dłużej poczekać.

Świat polityczny odczuł wrażenie tej kurtoazyi silnie, — ale nie wyjawia o niej swych zapatrywań. I na to należy zaczekać, — choćby przynajmniej do czasu, w którym francuska Izba posłów zajmie się zapowiedzianą już interpelacyą na temat wyjaśnienia istotnego charakteru stosunków między sąsiedniemi państwami, o ile interpelacyi takiej zawczasu decydujące koła francuskie nie zapobiegną. Prasa jest jednak swobodniejszą od urzędowych kół politycznych; nie kryje się zatem z wrażeniem, jakie odniosła. Zdają się zaś przeważać wśród niej dwa kierunki: jeden przypisuje inicyatywę w urządzeniu tej przyjacielskiej demonstracyi cesarzowi Wilhelmowi a zaznaczając, że oficyalnej Francyi nie wypadało odrzucać zwyczajnego objawu kurtoazyi, bez niepotrzebnego zaostrzenia stosunków, uważa całą sprawę za jeden więcej objaw niezwykłej, osobistej uprzejmości cesarza Wilhelma II. dla pokonanego przez jego dziada przeciwnika, i powołując się na usposobienie narodu francuskiego, nie przywiązuje do tej manifestacyi głębszej wagi. — Drugi kierunek idzie o wiele dalej: uważa on całe zajście za dalszy etap na drodze, mającej doprowadzić do przyjaźni francusko-niemieckiej. Takich etapów, twierdzą zwolennicy tego punktu widzenia, było już dużo: ułaskawienie dwóch francuskich szpiegów z powodu tragicznej śmierci Carnota, co wywarło we Francyi korzystne dla cesarza Wilhelma wrażenie; dalej telegram kondolencyjny z powodu niespodziewanego zgonu Faura i wiele podobnych. Na odwrót przypominają troskliwość, jaką w zeszłym roku okazywał ambasador francuski przy dworze berlińskim, gdy cesarz Wilhelm zasłabł w Poczdamie i t. d., i uważają to wszystko za ogniwa jednego i tego samego łańcucha, na którego kończynie widnieje.... francusko-pruskie przymierze.

Nie odmawiając doniosłości politycznej przytoczonym faktom, zanim jednak postawi się pytanie „alliance ou flirt“ a nawet „entente ou flirte“, — warto przysłuchać się najkompetentniejszej w tej sprawie: prasie francuskiej. Oto objaw ciekawy: nie tylko koła urzędowe, czy półurzędowe, ale nawet dzienniki takie, jak *Temps*, *Journal des Débats*, a nawet *Liberté* zachowały o tej materyi najzupełniejsze a wymowne milczenie, poprzestając na suchem zarejestrowaniu faktu. W kołach urzędowych we Francyi ani słowem nie chcąc dotknąć tego przedmiotu; prawie odnosi się wrażenie, że wśród oficyalnej Francyi całe zajście wywołało chyba jedno uczucie: uczucie zakłopotania, co należy począć z tym fantem. — Co do tego zaś, jak pisze i co myśli o wizycie cesarza Wilhelma na pokładzie „Iphigenii“ prasa francuska skrajniejszych odcieni, wystarczy przeczytać artykuł posła Millevoye w dzienniku *Patrie*. „Życzenia Wilhelma II., pisze on, są rozkazami dla naszych dumnych ministrów. Chciał on mieć swój Kronstadt i ma go istotnie. Pragnął odbyć przegląd naszych marynarzy i oficerów! — i oto już się stało! Przed oczyma całego świata chciał on sobą osłonić dzisiejszy gabinet Dreyfusa, — a ten gabinet ugiął się przed nim w najgłębszej pokorze. Sojusznicy Eiffla, Korneliusza Herza i Reinacha korzą się przed cesarzem. Ten spektakl nie może być niespodzianką dla narodu francuskiego.... Co pozostanie z Francyi, gdy syndykat przekupstwa i zdrady zdusi w sercu narodu wszelkie poczucie obowiązku i ofiarność wszelką? Po co oręży, jeżeli duchy już obumarły? I jakiż zwierzchnik państwa zechce zatrzymać w swej dłoni dłoń Francyi, gdy Francya Marchanda jest jeszcze tylko Francyą Dreyfusa? Cóż za etapy i jakaż hańba: Wyspa dyabelska, Faszoda i — Bergen!“ — Są jednak także i we Francyi dzienniki, wyrażające się o kroku cesarza Wilhelma z pewnem uznaniem; w każdym jednak razie ocena jego kurtoazyi jest bardzo ostrożna, chłodna a często więcej niż surowa.

Obecnie donoszą, że jeden z niemieckich pancerników wojennych przybędzie na kilkudniowy pobyt do Kronsztadu. Swiat polityczny w tym nowym akcie kurtoazyi cesarza Wilhelma widzi chęć przekonania Rossyi, że grzeczności niemieckie pod adresem Francyi nie są zwrócone przeciw przymierzu jej z caratem; a może cesarz Wilhelm chce tylko trzymać się osławionej reguły ks. Bismarcka o reasekuracyi w myśl zasady: „Zwei Eisen im Feuer“?

Z Budapesztu.

(Nowe projekta rządowe w zakresie wewnętrznej polityki. — Dwie uroczystości).

Po szczęśliwem uporaniu się z przedłożeniami ugodowemi, rząd węgierski zamierza na nowej sesyi wystąpić z szeregiem projektów, z których najważniejsze odnoszą się do reformy administracyi państwowej, reformy szkół średnich, ustaw podatkowych i reformy więzień ze szczególniejszem uwzględnieniem pracy więźniów.

W sierpniu odbędzie się w Budapeszcie uroczystość 9 wiekowego jubileuszu koronacyi św. Stefana królem Węgier; episkopat węgierski już wezwał wiernych do uroczystego obchodu tego wzniosłego jubileuszu i wszędzie

13)

MARYA Br. HAGEN.

NAWRÓCONA.

(Ciąg dalszy).

Otworzyłam oczy i nie zdziwiona, nie gniewna, owszem wdzięczna bardzo za ten objaw przyjaźni, uśmiechnęłam się do Henryka nie wstrzymując już wcale łez, które potokiem spływały po licach.

Moja ręka pozostawała w jego dłoni, uścisnęłam ją, chcąc mu podziękować tem uściśnieniem za jego przyjaźń i współczucie. Wtenczas on się zerwał, ukląkł przedemną, ujął drugą moją rękę i łącząc obie w jednym uścisku, począł mówić do mnie głosem, który wydał mi się obcym, słowami, których nigdy nie słyszałam od niego. Byłam tak zdziwioną, zmieszaną, że nic dalej nie słyszałam oprócz tych słów kilku, od których zaczął:

— Ja cię kocham — tak dawno — tak dawno.... Naprzód szeptem, potem głośniej, nareszcie tak, jak żeby je na cały głos powtarzał — brzmiały te słowa w koło mnie, i rzecz dziwna tak brzmiały, jak żeby w tem namiętnie wypowiadanem słowie — kocham — nie było ani odrobiny miłości. Odtrąciwszy gwałtownym ruchem klęczącego jeszcze Henryka, który się co prawda bez namysłu zerwał, wstałam z fotelu i oboje staliśmy chwilkę naprzeciwko siebie. Patrzyłam na niego i nagle, na myśl wszystkiego, co w nim dopiero teraz dobrze odgadywałam, wszystkiego co w nim traciłam, tak mało w zamian zyskując, twarz zasłoniłam rękami i rzewnie się rozpłakałam. Były to łzy gorzkie żalu, wstydu, ale szczególnie rozczarowania.

Przybliżył się do mnie, chciał mnie znowu wziąść za rękę, ale cofnęłam się i nie odsłaniając twarzy:

— Idź pan — mówiłam — idź pan.

Poszedł.... więcej nie wrócił.... i ta długa, tak w moich oczach prawdziwa przyjaźń, urwała się tak prędko, tak łatwo, jak się nić pajęcza przerywa.

Słów swoich nie starał się wytłómaczyć nigdy, nigdy o zapomnienie ich nie prosił, przeciwnie unikał mnie tak ostentacyjnie, że to zerwanie najrozmaitsze stworzyło komentarze. Wiem, że wówczas za wiele mówiono o nim, wiem, że mnie posądzano o dawniejszy z Henrykiem stosunek, wiem, że Henryk, który nazajutrz prawie rozpoczął jakąś zakulisową miłostkę, miał powiedzieć, że był to najlepszy sposób zapomnienia miłości światowej, wiem także, że wtenczas cała uczciwość mojej młodości oburzała się na niego, na siebie, na świat cały. Wiem, że długo czułam do niego żal ogromny za ów wieczór, a większy jeszcze za dalsze postępowanie. Później — żal ten utonął w zupełnej obojętności — lata minęły i zapomniałam o nim. Wszystkie te wspomnienia budziły się dzisiaj podczas rozmowy z panią S. i nie pojmowałam teraz jak mogłam po tem, co między nami zaszło, być taką jaką z nim byłam tego wieczoru?

— Moja droga, jakże jesteś roztargnioną — zawołała nagle pani S.: — po raz drugi cię pytam skąd masz tę suknię i dwa razy nic nie odpowiadasz. Nie pojmuję tego — nie pojmuję — wyrzekła z tak dziwnym wyrazem twarzy, jak żeby chodziło o jaką zbrodnię a nie o adres domu, w którym się ubieram.

— Prawda pani — odparłam, schylając się nad ręką staruszki, ażeby ją przebłagać — ale tak mnie głowa boli — dodałam podnosząc rękę do skroni, w których rzeczywiście tętniało dokuczliwie — że pani mi przebaczy...

— Najchętniej, moje dziecko. Uwolnię cię nawet od mego towarzystwa. — Domawiając tych słów wstała a ja poszłam za jej przykładem. Z tej chwili skorzystał Henryk, zbliżył się do mnie i tym dawnym, tym poczciwym głosem, który przez cały czas rozmowy z panią S. tętniał mi w uszach — zapytał czy nie zechcę tańczyć z nim mazura, który się właśnie układał.

— Boli mnie głowa i tańczyć nie będę — spojrzał na mnie zdziwiony zapewne z nagłej zmiany.

— Ale idź pan tańczyć, danserek nie brakuje, ja zacznę bal po mazurze — dodałam łagodniej.

— Jeżeli ze mną, to usłucham panią.

— Dobrze — rzekłam bezmyślnie jedynie by się go pozbyć.

Weszliśmy do sali, w której ustawiały się pary. O kilka kroków od drzwi stała Hilda, a przy niej nachylony trochę ku niej — Witold. Prowadzili półgłosem ożywioną rozmowę, a raczej ona mówiła z ożywieniem a on jej słuchał z jakiemś ponurem zajęciem. Spojrzałam na nich i nagle jak żeby ich widok był mi przykrym, schroniłam się do przyległego pokoju, urządzonego w rodzaju zimowego ogrodu. Pusto w nim było. Usiadłam na jednej z kanap i głęboko westchnęłam. Muzyka zagrała mazura, którego kilkanaście par ochoczo tańczyć zaczęło. Z miejsca, które zajmowałam, widziałam pary przelatujące jedna za drugą i w pośród tego światła — tej wesołości — tego dźwięku, zrobiło mi się dziwnie.... dziwnie smutno. Opanowywał mnie nieznany mi dotąd niepokój, jakaś potrzeba ruchu, zmiany, a przytem niemal inercya fizyczna. Myśli moje i uczucia podobnemi były do śnieżnej zawieruchy; wglądnąć w nie nie mogłam, ani się w nich rozpatrzyć, ani ich uchwycić. W salonie pierwszą tańczono figurę a między czterema jej parami ujrzałam Renę z Henrykiem i Witolda z Hildą.... Moje oczy bezwiednie — wiedzione silniejszą od mej woli siłą, tę ostatnią śledziły parę i za każdym krokiem, który Hilda robiła przy boku Witolda, obojętność moja dla niej zamieniała się w nienawiść.

Ku wielkiemu memu zdziwieniu, po skończonej figurze Witold wszedł do pokoju, w którym siedziałam i rozglądając się dokoła....

— Pani sama? — rzekł — opuszczona przez cały swój dwór?

— Gdybym nie była samą, to ten, który by mi towarzyszył, siedziałby przy mnie, a nie ukrywał się po za tymi kwiatami, gdzie zdajesz się pan szukać kogoś.

— Więc usiąść wolno? — zapytał siadając.

— Co pani jest dzisiaj — ciągnął dalej — nie poznaję pani.

— I ja nie poznaję siebie.

Zaledwo wyrzekłam te słowa, które mi się wymknęły tak prędko, jak prędko myśl się zdradza — żałowałam, że je wypowiedziałam. Zdawało mi się, że Witold dziwnie je sobie mógł tłómaczyć, że ciężą one na milczeniu, które po nich nastąpiło, przerwałam je więc i wstając:

— Jestem cierpiącą — rzekłam — znudzoną, chcę tańczyć, bawić się, wyzdrowieć.

I tańczyłam, bawiłam się, tak i tem, czem się w koło mnie bawiono, tylko mnie to nie bawiło.... tylko nie wyzdrowiałam.

(Ciąg dalszy nastąpi).

czynią ku temu przygotowania na wielką skalę.

Odbywają się również przygotowania do obchodu półwiekowej rocznicy śmierci najsławniejszego poety węgierskiego Petoefiego. — Jak wiadomo, Petöfi walczył pod dowództwem Bema 30 lipca roku 1849 w bitwie pod Schaesburgiem w Siedmiogrodzie; od tej chwili znikł, i nie odkryto jego zwłok. Długo w Węgrzech krążyły pogłoski, że z innymi jeńcami został wywieziony na Sybir. Bądź co bądź, od 30 lipca 1849 roku znikł bez śladu, ten zatem dzień Węgrzy uważają jako datę jego śmierci. Uroczystością zajmuje się Towarzystwo literackie im. Petöfiego w Budapeszcie, którego prezesem jest sędziwy laureat Maurycy Jokay, a znany literat Ludwik Barlot wiceprezesem. — Jokay miał według programu przemawiać pierwszy na uroczystości; odmówił jednak, tłómacząc się złym stanem zdrowia, który mu nie pozwala na dłuższe podróże. Odezwa, zachęcająca do składek na wzniesienie w Peszcie muzeum Petöfiego, mimo bardzo gorących słów Jokaya nie wydała dotychczas zbyt wydatnego rezultatu.

Ruch antipolski w Prusach.

Gazety niemieckie ogłaszają nowe rozporządzenie naczelnego prezesa Księstwa Poznańskiego tej treści: „W wielu parafiach prowincyi odbywają się w kościołach rano tak zwane Msze szkolne, na które uczęszczają dzieci szkolne wraz z nauczycielami. Ponieważ atoli podczas tych Mszy spiewane bywają pieśni polskie, oraz odmawiane polskie modlitwy, przeto rozporządzenie naczelnego prezesa zabrania prowadzić na te Msze szkolne dzieci wyższego stopnia, pobierające już naukę religii w języku niemieckim".

Naczelna władza woli więc, ażeby dzieci wcale nie uczęszczały na nabożeństwo do kościoła, niż żeby miały uczestniczyć w nabożeństwie z polskiemi pieśniami i modlitwami.

Okazuje się teraz, że tego rodzaju zakaz, wydany w pewnym powiecie przez inspektora szkolnego, nie był aktem samowoli tegoż inspektora, lecz opierał się na rozporządzeniu wyższej władzy.

Pisma niemieckie wyławiają gorliwie z różnych dzienników polskich pojedyncze słowa i zdania jaskrawsze i podają je do publicznej wiadomości nie jako głosy pojedyńczych pism, ale jako zdanie całego ogółu dziennikarstwa polskiego, a czynią to dla tego, aby dzienniki polskie zohydzić w oczach publiczności niemieckiej i udowodnić, że „pisma polskie pracują nad oderwaniem dzielnic polskich od państwa pruskiego". W tym kierunku działa mianowicie gorliwie konserwatywna *Post*, która przy każdej sposobności wzywa policyę na pomoc przeciw „upiorowi polskiemu". Podając więc rzekome głosy „wichrzącej i do gwałtu wzywającej prasy polskiej", kończy artykuł swój uwagą: „Ubolewać należy, że niemieckie urzędy pocztowe zniewolone są do rozpowszechniania między ludem elukubracyj, wysyłanych w świat przez garstkę wrogo usposobionych podżegaczy".

Post domaga się przytem zakazu rozpowszechniania pism polskich za pomocą urzędów pocztowych. Żądanie charakterystyczne, ale wcale nie odosobnione. Inne pisma żądają stanowczo, aby na wszystkich polskich zebraniach obrady toczyły się po niemiecku, a niektóre osobistości domagają się znowu koniecznie, aby Polacy w restauracyach, kawiarniach, gospodach i t. d., jeżeli tam znajdują się przypadkowo także Niemcy, rozmawiali pomiędzy sobą po niemiecku, bo język polski drażni niemile ich uszy!

I przy tem wszystkiem rozbrzmiewają ciągle skargi, że „Polacy uciskają Niemców".

Konferencya w Hadze.

Na ostatniem ogólnem posiedzeniu komisyi drugiej przyjęto wniosek delegata holenderskiego, prof. Assera, który wyraził życzenie, aby szwajcarska rada związkowa wystąpiła z inicyatywą w sprawie rewizyi konwencyi genewskiej. Sprawozdanie Rolina w przedmiocie rewizyi deklaracyi brukselskiej, tyczącej się zwyczajów wojennych, zostało przyjęte i przedstawione będzie do rozpatrzenia na ogólnem zebraniu członków konferencyi. Delegat włoski, hr. Nigra, poruszył myśl, aby artykuł 25 tej deklaracyi rozszerzono także na bombardowanie okrętów wojennych. Sprawozdawca Rolin wyjaśniał wypadki, w których przepisy, stosowane do bombardowania z floty, winny się różnić od przepisów, obowiązujących przy ostrzeliwaniu przez artyleryę lądową. Po ożywionych rozprawach komisya wyraziła życzenie, aby sprawę tę przekazano pojedyńczym państwom, celem dokładniejszego jej zbadania i aby projekt ten zamieszczono w programie obrad przyszłej konferencyi. W toku obrad nad artykułem 46 deklaracyi brukselskiej, tyczącym się własności prywatnej, poruszyli delegaci amerykańscy kwestyę nietykalności własności prywatnej na morzu. Delegat rossyjski, prof. Martens, odczytał wyjątki z listu delegata amerykańskiego Whita do prezesa konferencyi i zaznaczył następnie, jak trudno osiągnąć tutaj rozwiązanie, któreby mogło liczyć na jednomyślne poparcie i przyjęcie. Mowca, wyrażając swe uznanie szlachetnej inicyatywie Stanów Zjednoczonych, zaproponował przekazanie tej sprawy przyszłej konferencyi. Delegat angielski, Pauncefote wyraził przekonanie, że sprawa ta nie wchodzi w zakres prac konferencyi. White bronił zapatrywania przeciwnego i przemawiał za przedstawieniem ważnej tej sprawy na ogólnem zebraniu konferencyi. Zdanie Whita podzielał delegat holenderski, Rahusen. Delegat rossyjski, Szejn, oświadczył, że zdaniem rządu rossyjskiego sprawa, poruszona przez Stany Zjednoczone, wykracza poza zakres programu konferencyi. W końcu White zgodził się na zaproponowaną przez prof. Martensa rezolucyę wyrażającą życzenie, aby sprawę, poruszoną przez Stany Zjednoczone, wcielono do programu przyszłej konferencyi. Rezolucya ta będzie poddana pod uchwały ogólnego posiedzenia konferencyi. Przyjęcie jednak tej rezolucyi nie oznacza bynajmniej, aby obecna konferencya była uprawniona do rozstrzygania w tej sprawie, tem mniej, że znaczna liczba delegatów nie posiada upoważnienia do wydania o niej swej opinii. Delegaci Anglii, Francyi i Rossyi poczynili swoje zastrzeżenia. W końcu komisya przyjęła wniosek, domagający się, aby do programu przyszłej konferencyi włączono określenie praw i obowiązków państw neutralnych.

Trzecia komisya konferencyi pokojowej, dla sądów rozjemczych, zebrała się w sobotę na posiedzenie. Do przyjętego na poprzedniem posiedzeniu wniosku o dobrych usługach pośrednictwa, przyłączył się Delyannis w imieniu Grecyi. Reprezentant belgijski, senator Dechan, zawiadomił, jakie zmiany formalne poczyniono w tekście, przyjętym na poprzedniem posiedzeniu i szczegółowo wyjaśnił zasady, które skłoniły powołaną do tego komisyę do przedstawienia wniosku o międzynarodowej komisyi śledczej sądu rozjemczego. Raport Dechana wniesiono dosłownie do protokołu. Przewodniczący komisyi dziękował referentowi za wyborną pracę, która, jak mówił, będzie nicią przewodnią dla członków konferencyi i da możność porozumienia się z ich rządami i otrzymać od nich instrukcye przed przyszłem posiedzeniem.

Przyjęte na temże posiedzeniu przez trzecią komisyę artykuły dodatkowe do projektu traktatu o sądach rozjemczych brzmią, jak następuje: A) Członkowie stałego sądu rozjemczego w chwili pełnienia swoich obowiązków korzystają z przywilejów dyplomatycznych i nietykalności. B) Biuro centralne upoważnione jest do oddawania swoich lokalów do rozporządzenia mocarstw, uczestniczących w traktacie. C) Mocarstwa, uczestniczące w traktacie, obowiązują się przesyłać do biura kopie wszelkich umów, zawartych pomiędzy niemi w sprawie sądu rozjemczego, oraz wszelkie wyroki innych sądów rozjemczych. Mocarstwa obowiązują się przesyłać do biura wszelkie postanowienia i wszystkie dokumenty, stwierdzające, że wyrok sądu rozjemczego stałego został wykonany.

W raporcie swoim Dechan wspomniał, że miejscem urzędowania stałego sądu rozjemczego będzie Haga, która będzie nie tylko punktem centralnym dla wyroków rozjemczych, ale także miejscem centralnem dla opracowania kwestyi ustawy. Następne posiedzenie komisyi odbędzie się w d. 17 lipca r. b. Delyannis prosił, aby jemu i innym delegatom zakomunikowano dokumenty, co do których chcą prosić o instrukcye.

W dniu 4 b. m., jako w rocznicę ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki, złożył ambasador amerykański, reprezentant Ameryki na konferencyi, White, w imieniu prezydenta i ludu Stanów Zjednoczonych wieniec srebrny na grobie Hugona Grotiusa w nowym kościele w Delft. W uroczystości uczestniczyło wielu delegatów na konferencyę pokojową, pospołu ze swemi żonami, holenderscy ministrowie i inni przedstawiciele władz holenderskich. W przemówieniu swem zaznaczył White, że składa hołd geniuszowi Grotiusa, wyznawcy humanitarnych idei, które obecnie zamyśla konferencya sformułować na drodze porozumiewania się międzynarodowego. Minister spraw zagranicznych, de Beaufort, dziękował w imieniu rządu i narodu holenderskiego. Po uroczystości odbyła się w ratuszu uczta, wydana przez przedstawicieli Stanów Zjednoczonych.

O uczcie, wydanej przed kilku dniami przez królowę Wilhelminę holenderską w pałacu królewskim w Amsterdamie, dla uczestników konferencyi pokojowej, donoszą: Uczta odbyła się w sali Mojżesza. — Ambasador rossyjski, baron Staal, zasiadł po prawej stronie królowej Wilhelminy, ambasador niemiecki, hrabia Münster, po lewicy królowej-matki Emmy. Naprzeciw królowej i królowej-matki zajęli miejsca ambasadorowie angielski, włoski i austro-węgierski: Pauncefote, hr. Nigra i hr. Welsersheimb oraz inni delegaci. Po zdrowiu, wzniesionem przez królowę Wilhelminę, prezes konferencyi br. Staal, zabrał głos i podziękował królowej w imieniu wszystkich delegatów za serdeczne przyjęcie, oraz za wyrażone przez królowę życzenie co do pomyślnego przebiegu prac konferencyi. Br. Staal zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć królowej Wilhelminy i królowej matki Emmy, który powtórzyli obecni, muzyka zaś zaintonowała holenderski hymn narodowy. Po uczcie, która zakończyła się około godziny 9 wieczorem, odbyło się przyjęcie w wielkiej sali tronowej, podczas którego obie królowe zaszczyciły rozmową znaczną liczbę delegatów.

Wypadki w Hazleton.

Tragiczne zajście w Hazleton, w Pensylwanii, gdzie w skutek dowolności szeryfa padło przed rokiem czy dwoma w czasie bezrobocia pod kulami policyi amerykańskiej kilkudziesięciu niewinnych robotników, poddanych austryackich, przeważnie polskiej narodowości, obecnie znowu przypomniało się opinii publicznej, która od dawna o zajściu tem ma sąd wyrobiony. Wówczas, jak wiadomo, oskarżono szeryfa przed sądem; sądy amerykańskie orzekły jednak, że jest on niewinien, a gdy i wyższa instancya wyrok ten potwierdziła, rząd amerykański, opierając się na tym wyroku, oświadczył, że rodzinom poległych nie zapłaci odszkodowania. — Jak z wczorajszej depeszy wiadomo, według *Wiener Allg. Montags Ztg.*, Austro-Węgry zaproponowały Stanom Zjednoczonym Ameryki północnej, celem ostatecznego załatwienia kwestyi odszkodowania, poddanie sprawy spornej orzeczeniu sądu rozjemczego. Zdawałoby się, że zwłaszcza w epoce konferencyi w Hadze, — rząd amerykański, który na tej konferencyi wystąpił z osobnym projektem sądów rozjemczych, skwapliwie sposobność tę pochwyci, aby praktycznie stwierdzić swoje zamiłowanie do sprawiedliwego i pokojowego załatwiania spraw spornych. Tymczasem stało się coś wprost przeciwnego: rząd amerykański odrzucił propozycyę.

To też *Wiener Allg. Montags Zeitung* pisze z tego powodu: Ten bądź co bądź niespodziewany zwrot wywołał tutaj tem większe zdziwienie, że odrzucenie ze strony Ameryki sądu rozjemczego zdarzyło się właśnie w czasie, gdy w Hadze obraduje konferencya pokojowa, a stanowisko amerykańskiego rządu w

---

30)

CÓRKA ADMIRAŁA

WOLNY PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

XXVII.

(Ciąg dalszy).

A Żokonda mówiła dalej:

— Tak, panie, w mojej sławnej księdze okrętowej, ponieważ pan wie o niej.... Ale nie żartuj pan!... Miałam lat dziesięć, gdy zaczęłam pisać, przeglądnąwszy jeden z raportów „Atalanty", który mi wpadł w ręce; bitwa w Kochinchinie.... to mi się wydało tak piękne, to życie obowiązkowe, pełne niebezpieczeństw, opisanych po prostu.... „Ten a ten dobrze postąpił.... ten a ten zbłądził, tracąc zimną krew i nadto się narażając...." O sobie samym mój ojciec napisał jedno tylko słowo: „Ranny!..." Być córką admirała zdawało mi się, że znaczyło to starać się być wyjątkiem.... Moja wyobraźnia dziecka stworzyła sobie jakby obowiązek mieć tak samo, jak ojciec, moją księgę okrętową, z której co wieczora odczytywałam mu wypadki dnia, raport lekcyi z Urszulą i moje sprzeczki z Martyną. Potem, mój ojciec znowu odjechał i chciałam zachować dla niego każdy dzień mego życia, aby go widział, aby mnie miał taką, jak gdyby nigdy mnie nie porzucał, aby mógł kochać kogo ja kocham, odczuć i dzielić to, co komu moje serce było dłużne.... Pana pokocha on w każdym razie, pomimo braku odwagi, który panu zarzuci, tak jak ja.... i połaje pana....

— Co.... — zawołał Robert coraz więcej zdziwiony — czy mój brak odwagi także w księdze zapisany?

— Bezwątpienia!... Smutek pana sprawia mi tak wielką przykrość! — dodała z całą powagą młodego umysłu, którą nacechowana była cała jej dzisiejsza rozmowa.

— A gdyby tak ktoś otworzył tę księgę, w której mieszczą się wszystkie twoje tajemnice? — rzekł.

— Ależ otwarta ona dla Urszuli i dla wuja Michała, ponieważ opisuję każdy dzień wspólnie przeżyty....

— A.... ja?... czy mógłbym także przeczytać to, co o mnie piszesz?...

— Och! pan byłbyś dość ukarany za swoją ciekawość; bo ja bywam czasami bardzo surowa.... gdy widzę pana nadto zniechęconym....

Oprócz zadziwienia, które budziła w nim już kilkakrotnie w ciągu tych trzech miesięcy zmiana w usposobieniu i pojęciach Żokondy, Robert doświadczał dziwnego zakłopotania wobec tej śmiałości młodej dziewczyny, która zuchwałą ręką zrywała zasłonę, pod którą zdawało mu się, że bezpiecznie ukrył swoją tajemnicę. Przerażony, usłyszawszy imię Krystyny z tych ust dziewiczych, wyrzucał sobie, że pozwolił na zawiązanie takiej rozmowy. Czyż to nie było nadużyciem gościnności pana Sarrazin, że pozwalał temu dziecku mówić rzeczy podobne?... Jedynym sposobem do zatarcia wszelkich śladów i odjęcia wszelkiej doniosłości tym słowom, było obrócić je w żart. Korzystając więc ze wzmianki o księdze okrętowej, zaczął żartować, nalegając, że chce zobaczyć te zadania pensyonarki uszczęśliwionej, że może się kształcić w wygłaszaniu wielkich myśli.

— Ależ naturalnie, że to nic innego!— rzekła. — Zadanie pensyonarki, z wyjątkiem wielkich myśli, których tam nie potrzeba.

— Kto wie? może to ze szkodą twoją!

— Jesteś pan złośliwy.... Ale wszystko mi jedno, że pan się wyśmiewa.... Odkąd jestem tutaj, pomimo znudzenia moją gadatliwością, przecież pan się uśmiechnąłeś trzy razy... liczyłam dobrze! i nie zamyślałeś się pan.... A teraz, gdybyś pan naprawdę chciał....

— Gdybym chciał, co?

— Gdybyś pan na prawdę chciał zobaczyć moją książkę, pożyczyłabym ją panu i zdaje mi się, że znalazł byś pan tam coś pożytecznego.... Gdyby tylko to, żebyś pan nas poznał wszystkich lepiej, nabrał byś pan zaufania i ulgą by to panu było. Będzie się pan uśmiechał z pierwszych lat dzieciństwa.... ale poznasz pan także panie żartownisiu, ile jest piękna i dobra w tym narzuconym sobie obowiązku zdawania wiernego sprawozdania ze wszystkich czynów i myśli z dnia każdego, notowanych w tej księdze okrętowej; łada rzecz uczy zastanawiania się.... Przypuść pan naprzykład, że masz także taką książkę; przynosisz ją do mnie, a ja mówię: „Tutaj, nie masz słuszności!... a w tem dobrze postąpiłeś!"

— Zachęcasz mnie tak, że chciałbym zacząć zaraz jutro! — rzekł Robert śmiejąc się.

— Doprawdy?... Poczekaj pan więc — dodała uradowana — przyniosę moją książkę i księgę z „Atalanty", które panu za wzór posłużą....

Wybiegła, spiesząc się.

Trochę oszołomiony, niezadowolony sam z siebie, pomimo, że nie narzucał się na powiernika młodej dziewczyny, i pomimo, że pragnął wymówić się od czytania tego dziecięcego dzienniczka, Robert, zostawszy sam, zastanowił się, że lepiej może będzie poznać do gruntu tę dziwną córkę Ewy. Że Żokonda znała imię Krystyny, dawało mu do myślenia i pragnął się przekonać o ile wiadomości jej były rozległe co do tej historyi, o której sądził, że nikt o niej nie wie.

Przychodziło mu także na myśl, czy nie powinien wyznać panu Sarrazin, który tak dobrym był dla niego, wszystko, co jego siostrzenica mu mówiła? — wszak to prawie obowiązkiem jego było!

Żokonda przyniosła mu obiecaną książkę, i wieczorem, będąc sam w swoim pokoju, otworzył ją. Kształt jej był rzeczywiście taki sam, jak ksiąg okrętowych. Pierwsze kartki zapisane były pismem dziecinnem. Oto co czytał:

„Wtorek, 17 marca. — Nic nowego, wiatr północny, albo północno-wschodni, według twierdzenia Urszuli. Papa pojechał do Tours z wujem Michałem. Jadłam czereśnie w cieplarni.... Martyna gderała.

„Środa, 18 marca. — Wdrapałam się na kasztan z Achilesem Raband, mężem Martyny; jest on teraz odznaczony medalem i drugim dozorcą na statku papy. Rozdarłam suknię. Czytałam życie Duguay-Trouin (1673—1736), Mussillon bardzo nudny. Nic nowego.

„Czwartek, 19 marca. — Rozkaz wyjazdu przyszedł. Papa jedzie pojutrze. Zawieziono mnie na regaty do Luynes.... Płakałam. Achiles mi powiedział: „Panienko, czyż nie jesteś mężczyzną?" Powiedziałam, że tak. Ale znowu płakałam wieczorem. Nic nowego. Martyna gderała".

(Ciąg dalszy nastąpi).

tej sprawie wyda się tem bardziej charakterystycznem, jeśli się zważy, że kwestya załatwiania sporów za pomocą sądów rozjemczych na konferencyi właśnie w reprezentantach amerykańskich znalazła najżarliwszych obrońców. Ci, którzy chcieliby uniewinnić Amerykanów, dowodzą, że jest prawnie niedopuszczalnem, aby kwestyę, rozstrzygniętą przez trybunał kompetentny, którego wyrokowi musi się przecież poddać każdy krajowiec, poddawać do ponownego załatwienia wyższej instancyi, choćby nią był sąd rozjemczy. Pogląd ten wyklucza też zupełnie możliwość, aby Austro-Węgry w tej kategorycznej odmowie dopatrywały się czegoś obrażającego i nieprzyjaznego dla siebie.

Nie da się też zgoła nawet pomyśleć, aby ten, bądź co bądź, nader konkretny fakt niezgody zapatrywań obu Rządów doprowadził do jakiejkolwiek akcyi lub jasno zdeklarowanego konfliktu. W każdym jednakowoż razie, stanowisko, jakie w całej tej sprawie zajmą Austro-Węgry, będzie dla wszystkich innych państw zasadniczem na' przyszłość, ponieważ idzie tu o to, czy wyroki trybunałów krajowych, kompetentnych w sprawach prawno-cywilnych, podlegają sądom rozjemczym, jeżeli chodzi o prawa poddanych obcego państwa. I rzeczywiście trudno przypuścić, aby Austro-Węgry domagały się w tego rodzaju wypadku sądu rozjemczego. Chodziło tu raczej o osądzenie sposobu postępowania amerykańskich organów rządowych z obcymi poddanymi. Kwestya ingerencyi dyplomatycznej ze strony danego państwa na decyzyę sądów miejscowych w załatwianiu obcych reklamacyj obcych poddanych jest sporną, i gdyby ją tylko w tym kierunku załatwiono na drodze sądu rozjemczego, to stałaby się ona zasadniczą dla wszystkich mocarstw. W każdym razie można przypuścić raczej umorzenie całej sprawy, niż poważny dyplomatyczny konflikt, któryby mógł powstać w skutek różnicy poglądów na powyższą kwestyę.

KRONIKA

Lwów, 11 lipca.

— **Stan wód na rzekach w Galicyi.** O stanie wód na rzekach, które w skutek nawalnych deszczów w zachodniej części kraju wezbrały, otrzymujemy w dalszym ciągu wiadomości następujące, przyczem poziom wody oznaczono ze względu na stan normalny (średni):

Na Sole: woda w Żywcu ciągle opada.

Na Wiśle: Na Małej Wiśle w powiecie bialskim, wzniosła się woda w jednym dniu o 345 cm., zalewając w dniu 9 lipca grunta.

Zagrody, położone w porzeczu Wisły w Jankowicach, Okleśni i Podłężn, musieli mieszkańcy opuścić w skutek wylewu; kilka budynków i kilka sztuk bydła uniosła woda.

Poniżej Krakowa woda wznosząc się z 460 cm. do wysokości 530 cm. w dniu 11 lipca, pomimo obrony zagrożonych po lewym brzegu wałów przez ludność i wojsko, przerwała wały te w Mogile, Pleszowie, Przylasku Rusieckim i Branicach, zalewając niziny porzecza.

W Niepołomicach woda dosięga korony wałów; wezwano pomocy wojskowej celem utrzymania wałów. Woda tam jeszcze przybywa.

Wezbranie to wód na Wiśle przewyższa o 45 cm. niezwykły wylew z r. 1894, znany ze szkód, jakie wyrządził. — Woda poczyna opadać, a poziom jej obniżył się o 13 cm.

Z Chrzanowa donoszą, iż w skutek wezbrania potoka „Chechło" zniesiony został murowany most drogi krajowej Kraków-Chełmek pod Żarkami i kilka mostów drewnianych pod Chrzanowem.

Na Dunajcu: W Zgłobicach dnia 10 lipca wody poczęły opadać o 27 cm.

Na Wisłoce: W Łabuziu wody od dnia 7 do 9 lipca wzrosły z 190 na 295 cm.

Na Rabie: Pod Gdowem woda w dniu 9 lipca opadła o 37 cm.

Na Sanie: Woda pod Przemyślem w dniu 10 lipca poczęła opadać; obniżyła się o 12 cm.

*

Dzisiejszy *Czas* przynosi szczegółowy opis spustoszeń, jakie zrządził wylew Wisły i Rudawy w Krakowie i okolicy. Woda zaczęła przybierać w sobotę po południu, w niedzielę zrana wynosiła wysokość wody w Wiśle pod Krakowem 3·20 m., w południe 3·60 m., a wieczorem 3·90 m. ponad stan normalny. Wieczorem w sobotę pospieszyły nad Wisłę tysiące ludzi, ażeby się przypatrzeć rozszalałej rzece, toczącej mętne, spienione fale z mnóstwem siana i drzewa. Około wieczora pionierzy zajęli stanowiska z pontonami na Wiśle i Rudawie. Wśród nocy lał dalej ulewny deszcz.

W niedzielę rano rozpogodziło się, ale zarazem rozwinął się smutny obraz powodzi. O godzinie 10 rano Wisła doszła do 4·60 m. nad stan normalny; około Krakowa nie wystąpiła jeszcze z brzegów, tylko powyżej i poniżej miasta zalała nisko położone okolice. Rudawa natomiast wylała i przyniosła miastu dotkliwą klęskę. Zalane całe Błonia i Wola Justowska. Z wielkiej płaszczyzny wodnej sterczą tylko korony drzew. Zdaje się, jakoby wielkie zielone bukiety pływały po Błoniach. Cały park Jordana zalany; główny pawilon pod wodą; wszędzie znaczne spustoszenia.

Nie mniej przejmujący widok uderzał wczoraj od strony miasta. Woda z Rudawy i Błoń wdarła się w ulicę Garncarską, Wolską, Retoryka, Smoleńsk. Od rogatki przy ulicy Wolskiej aż do mostu na Rudawie wszystkie domy zalane, blisko po okna parterowe. Woda z szumem wdzierała się do piwnic. Budynek rogatkowy, gmach „Sokoła" oblane dookoła; komunikacya odbywa się łódkami. Na rogu ulicy Swoboda zasadzone w ogródku przed kamienicą krzewy róż pokryte wodą tak, że sterczą tylko czubki przynajmniej na $1^1/_2$ m. wysokich roślin.

Przed wejściem do ulicy Garncarskiej zalała woda klasztor Sióstr Serca Jezusowego; w ulicy Wolskiej doszła prawie do połowy tej ulicy. W przedłużeniu ulicy Smoleńsk za mostem, tuż przy wale kolejowym, z jednej strony zalany Tattersal p. Zangena, z drugiej kamienice pp. Jaworzyńskiej, Rottera, Rotego i inne. Zbudowano drogę nadwodną z desek na kozłach opartych, ażeby się mieszkańcy mogli dostać do domów. Mieszkańcy przygotowali gdzieniegdzie na wszelki wypadek rzeczy do wyniesienia, woda bowiem zalała już sienie, podworce i dochodzi do schodów. I tutaj odbywa się komunikacya łodziami.

Pod Krakowem groziło wczoraj niebezpieczeństwo wdarcia się Wisły w ulicę Dietla; zarządzono zatem wzmocnienie wału ochronnego.

W obec grożącego niebezpieczeństwa zebrała się zaraz w niedzielę po południu w starostwie komisya mieszana, zwoływana na wypadek powodzi, a złożona z reprezentantów wojskowości, rady powiatowej, magistratów krakowskiego i podgórskiego pod przewodnictwem starszego komisarza pow. dr. Nowosieleckiego. Komisya postanowiła zarządzić rozmaite środki ochronne: wysłała do zagrożonych wsi oddziały pionierów i pontonów dla ochrony ludzi i wałów ziemnych; zarządziła też wysłanie urzędników technicznych starostwa na różne punkta nad Wisłą. Z zarządzenia p. prezydenta miasta straż ogniowa stanęła na zagrożonych w mieście punktach.

Wczoraj w południe na drugiej konferencyi przy udziale radcy budownictwa rządowego p. Sarego, postanowiono pospieszyć ludności zalanych wsi okolicznych z pomocą i rozdzielić jutro pewną ilość chleba i soli.

(*ż*) **Awanse w c. k. kolejach państwowych.** (Ciąg dalszy): W randze VIII posunięty do klasy 1: inżynier Teodor Tlachna w Dyrekcyi krakowskiej, do klasy zaś 2: inżynier Samuel Nelken, z zaliczeniem od dnia 1 lipca 1898 r.; inżynierowie: Ludwik Drobner w Dyrekcyi krakowskiej; Jan Bielański, zastępca naczelnika sekcyi konserwacyi w Czortkowie; Wilibald Wroński, zastępca naczelnika sekcyi konserwacyi Stryj I.; Oswald Schwarz w Dyrekcyi stanisławowskiej; Józef Tylec w ekspozyturze dla trasy w Samborze; Edward Wazl w Dyrekcyi w Krakowie; Tadeusz Dybowski w sekcyi konserwacyi Przemyśl I.; Stanisław Przybyłko w Dyrekcyi w Krakowie; Leon Kaczyński w kierownictwie budowy Lwów I.; Pinkas Reiner, zastępca naczelnika sekcyi konserwacyi Tarnów I.; Stefan Neuhoff, zastępca naczelnika sekcyi konserwacyi Tarnopol I.; Kazimierz Gostkowski w kierownictwie budowy Lwów II; Ernest Domaizel w Dyrekcyi w Stanisławowie i oficyał Karol Neumann w kierownictwie budowy w Jarosławiu.

Do VIII rangi awansowali i mianowani zostali inżynierami inżynierowie-adjunkci: Jan Myroń w stanisławowskiej Dyrekcyi; Markus Schmosch w lwowskiej ekspozyturze dla trasy; Jędrzej Moraczewski w kierownictwie budowy Lwów II.; Izaak Katz, zastępca naczelnika sekcyi konserwacyi Stanisławów II.; Samuel Mehl w kierownictwie budowy w Jarosławiu; Dawid Karol w Dyrekcyi stanisławowskiej i Paweł Prachtel-Morawiański w Dyrekcyi stanisławowskiej.

W IX randze posunięci do 3 klasy inżynierowie-adjunkci: Jakób Katz, Michał Gamota i Herman Mandel, wszyscy w ekspozyturze dla trasy we Lwowie.

Do IX rangi awansowali i mianowani adjunktami asystenci: Karol Steiner w kierownictwie budowy w Jarosławiu; Izrael Sternhell w Stanisławowie; Leib Freundlich we Lwowie; Gustaw Dobiński we Lwowie i Adolf Langrod w Suchy.

W X randze posunięci do klasy 2 asystenci: Karol Stonawski w Gaming i Leon Rosenblatt we Lwowie.

W statusie III dla służby przy parowozach i warstatach:

Posunięci o jeden stopień, t. j. do klasy 2 w randze VI: inspektor August Bardziejowicz Matkowski, naczelnik ogrzewalni we Lwowie; inspektor Juliusz Bitner, naczelnik oddziału 4 w Dyrekcyi stanisławowskiej i inspektor Włodzimierz Kostrakiewicz-Zborowski, radca ces., naczelnik warstatów w Nowym Sączu.

Do VI rangi awansował mianowany inspektorem starszy inżynier Feliks Blauth, naczelnik warstatów w Stanisławowie.

W VII randze posunięty do klasy 2 starszy inżynier Władysław Namysłowski, naczelnik ogrzewalni w Nowym Sączu.

Do VII rangi awansowali mianowani starszymi inżynierami inżynierowie: Mateusz Ebenberger, naczelnik ogrzewalni w Zagórzu; Stanisław Kohmann w Dyrekcyi lwowskiej; Natan Silberstein w Dyrekcyi krakowskiej; Kazimierz Sawiczewski w warstatach we Lwowie; Franciszek Lederer w Dyrekcyi lwowskiej; Karol Morański w ogrzewalni w Krakowie; Edward Bielański, naczelnik ogrzewalni w Czortkowie i Kazimierz Pająk, zastępca naczelnika ogrzewalni w Stanisławowie.

W randze VIII posunięci do klasy 2 inżynierowie: Ludwik Pawlikowski, Aleksander Czaputowicz i Piotr Skotnicki w Dyrekcyi w Krakowie; Szymon Barwiński w ogrzewalni w Stanisławowie; Waleryan Steczkowski, zastępca naczelnika ogrzewalni w Krakowie; Herman Silberstein w Dyrekcyi we Lwowie; Antoni Nadachowski, zastępca naczelnika ogrzewalni w Ebensee; Piotr Tokarski, zastępca naczelnika ogrzewalni w Jägerndorf i Ignacy Szostakiewicz w warstatach we Lwowie; oraz rewidenci: Karol Radwański w ogrzewalni w Krakowie i Mieczysław Csernak w Dyrekcyi we Lwowie.

(C. d. n.)

— **Bar. Jorkasch-Koch,** szef sekcyi w Ministerstwie skarbu, zachorował — jak donoszą z Wiednia do *Czasu* — dość ciężko na zapalenie naczyń limfatycznych.

— **Z Uniwersytetu.** P. Kazimierz Wiktor Sołtysik, auskultant sądowy, rodem z Rzeszowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw, a p. Tadeusz Konczyński, rodem z Krakowa, stopień doktora filozofii.

— **Egzamin państwowy** z rachunkowości złożyli w Namiestnictwie p. Antonia Forget-Barst z Mikołajowa, pp. Leonard Budzynowski ze Lwowa i Eugeniusz Pernarowski z Korniowa.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, d. 13 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi sprawa kolei Lwów-Winniki.

— **Ruch pociągów** na przestrzeni Zator-Oświęcim podjęto z dniem dzisiejszym na nowo.

— **Z fundacyi Konst. Zahorskiego** na rzecz zakładów dobroczynnych jest do rozdania na rok 1899 kwota 2189 zł. $93^1/_2$ ct., między najbardziej uwzględnienia godne zakłady dobroczynne w Austryi, opiekujące się ludnością rz. kat. narodowości polskiej. Podania, zaopatrzone w dokumenta, stwierdzające istnienie powyższych warunków, oraz z przedstawieniem stosunków majątkowych zakładu proszącego, wnosić należy najdalej do 20 sierpnia r. b. w języku niemieckim do c. k. Namiestnictwa w Wiedniu.

— **Stowarzyszenie nauczycielek** we Lwowie ogłosiło drukiem sprawozdanie z czynności w r. 1898, zamykającym dotychczasowy 7-letni okres istnienia Towarzystwa. Rozwija się ono stosunkowo pomyślnie, mając już spory poczet członków zwyczajnych i wspierających, których liczba ciągle wzrasta. Fundusz budowy własnego schroniska dla nauczycielek wynosi obecnie 3791 zł. (centy opuszczamy). W ciągu r. 1898 rozdano 10 nauczycielkom zapomóg w łącznej kwocie 247 zł. Fundusz obrotowy wynosił w dochodach 2107 zł., w wydatkach 1611 zł., nadwyżka 495 zł. Wreszcie na kursa przygotowawcze wydano jako honorarya dla profesorów 1878 zł., który to wydatek pokryty został opłatą uczenic i subwencyą Sejmu krajowego. Przewodniczącą Stowarzyszenia jest p. Zofia Romanowiczówna, sekretarką p. Aniela Aleksandrowiczówna.

— **Ochotnicza straż ogniowa** „Sokół", istniejąca we Lwowie od lat 30, rozwija się ciągle pomyślnie. Według sprawozdania, odczytanego na wczorajszem dorocznem zgromadzeniu Towarzystwa, liczy ono 93 członków czynnych. Dochody w roku ubiegłym wynosiły 3352 zł., rozchody 2329 zł., pozostała nadwyżka na rok 1899 w kwocie 1022 zł.

Fundusz rezerwowy wynosi 4519 zł., wartość inwentarza 5126 zł., ogólny więc stan majątku wynosi 9374 zł. W roku ubiegłym liczyło Towarzystwo 81 członków wspierających.

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości i udzielono wydziałowi absolutoryum, poczem przystąpiono do uzupełniających wyborów. Prezesem wybrano powtórnie p. Roberta Kleina, drugim zastępcą naczelnika p. Jana Reina, do wydziału zaś w miejsce ustępujących dwóch członków weszli pp.: dr. Karol Kowalski i Jan Dobrzański.

— **Tow. wzaj. pomocy urzędników prywatnych** liczyło z d. 30 czerwca r. b. 2.271 członków rzeczywistych z 10.785 udziałami, 13 uczestników z 57 udziałami, czyli razem z roczną wkładką (z doliczeniem dopłaty na fundusz rezerwowy) 65.052 zł., członków wspierających 53 i honorowych 12.

Majątek tylko w dziale zapomóg stałych wynosił z dniem 30 czerwca r. b. w efektach 568.680 zł., w dwóch realnościach wartości 59.550 zł. i gotówką 19.109 zł. 68 ct., razem 647.299 zł. 68 ct.

Przybyło w ciągu II. kwartału z powiatów i od członków płacących wprost w wydziale centralnym gotówką 16.788 zł. 71 ct., z odsetek i zwrotu za stemple do 10.225 zł. 97 ct., za wylosowane i zrealizowane efekta 10.000 zł., wpłaty emerytów, wdów i sierót do funduszu rezerwowego, tudzież emerytów do funduszu pogrzebowego 472 zł. 59 ct., wpłaty emerytalne urzędników, zwroty zaliczek etc. 643 zł. 60 ct; zakupiono papierów wartościowych w imiennej wartości 22.000 zł.

Wypłacono w II-im kwartale na zapomogi stałe niezdolnym do pracy członkom, wdowom i sierotom, na potrzeby administracyjne, jednorazowe datki i ryczałty pogrzebowe ogółem 17.087 zł. 67 ct.

W II. kwartale przyznał wydział centralny Towarzystwa 7 członkom nieudolnym do pracy stałe zapomogi w rocznej kwocie 990 zł. 10 ct., 14 wdowom pensye wdowie w rocznej kwocie 1.100 zł. 70 ct. i czasowe dla dzieci w rocznej kwocie 661 zł. 07 ct., tudzież jednej sierocie, której matka wyszła powtórnie za mąż, zapomogę czasową rocznie 41 zł. 40 ct.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazyum w Tarnopolu odbył się pod przewodnictwem p. Jana Lewickiego, c. k. inspektora, w dniach od 27 czerwca do 7 lipca b. r.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Balicki Franciszek (z odzn.), Barski Eustachy, Barski Kazimierz, Bezkorowajny Bazyli, Bieler Izak, Bilak Jan, Bugno Alfred, Cebrowski Wiktor, Czajka Adam, Feller Maciej (z odzn.), Flessler Józef, Gawalewicz Mieczysław, Gładyszowski Antoni, Głodziński Paweł, Grabowski Ignacy, Hałuszczyński Tytus, Herasimowicz Tytus, Horowitz Abraham, Horowitz Maksymilian, Horitza Antoni, Hrabar Stefan, Ingwer Tadeusz, Juzwa Aloizy, Kossowski Stanisław (z odzn.), Krett Eustachy, Łesyk Bazyli, Mariasz Grzegorz (z odzn.), Malicki Aleksander, Michałowski Stanisław (z odzn.), Milaszewski Stanisław, Pawuła Bazyli, Postrychacz Eustachy, Stesłowicz Józef, Salztiegel Natan, Reitmann Józef, Rubel Leisor (z odzn.), Weissberg Natan, Żłobicki Władysław (z odzn.), Husak Włodzimierz (ekster.), Rutkowski Stanisław (ekster.), Topolnicki Jan (ekster.).

Pięciu uczniów przeznaczono do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu po wakacyach, reprobowano na rok 2 uczniów zwyczajnych i 1 eksternistę.

= **Ogień piwniczny.** Dziś nad ranem o godzinie 4 wybuchł ogień w piwnicy pod l. 105 na Zniesieniu, służącej na skład wina firmy „Karmel". Spaliła się słoma, siano i t. p. materyały z opakowania, przyczem pękło około 150 flaszek wina. Straż pożarna miejska w krótkim czasie ogień ugasiła. Przyczyną pożaru jest niezawodnie nieostrożne obchodzenie się ze światłem przez jednego z piwnicznych, którzy wczoraj wieczorem zajęci byli w tej piwnicy.

= **Z zapisków policyjnych.** 250 klg. kawy i 100 mydełek toaletowych, oraz perfumerye, wykradziono na szkodę kupca Adalberta Frieda ze sklepu pod l. 1 a) ul. Kochanowskiego, do którego sprawcy dostali się po rozbiciu drzwi sklepowych.

Niedziela ostatnia zaznaczyła się dwoma znaczniejszemi awanturami. Pierwsza powstała za rogatką Żółkiewską w szynku pod l. 101, gdzie w sprzeczce między cywilistami a wojskowymi rej wodził robotnik Jan Dobosz. Aresztowanego przez patrol policyjną Dobosza chcieli towarzysze przemocą odbić, nie ustępując nawet wzmocnionej patroli wojskowej, którą obrzucono kamieniami. Mimo tego udało się 4 napastników aresztować. Konwojowi towarzyszył tłum z kilkuset ludzi aż do inspekcyi policyjnej w mieście.

Bohaterem drugiej awantury w ogrodzie restauracyjnym w Lesienicach był Jędrzej Preis, rzeźnik z Łyczakowa, który w stanie podpitym przestraszył i rozpędził gości, obrzucając ich całą skrzynką kwargli. Preisa aresztowano.

Aresztowano szewca A. Schnitzlera za pobicie lichtarzem krawca L. Schwarza.

Zgubiono zegarek damski, złoty cylinder z emaliowanymi kwiatami na kopercie, z krótkim łańcuszkiem i 3 wisiorkami (srebrny amorek, czterolistna koniczyna z brylancikiem i medalionik).

Zgubiono sztabkę złota wagi 51 gr. na ul. Halickiej.

— **Pożar wystawy Volty.** Z Como donoszą, że komitet wystawowy postanowił nie przerywać uroczystości, przygotowanych na cześć Volty. Odbędzie się zatem, prócz produkcyj sportowych, międzynarodowy kongres dla elektryczności. Wykonane także ma być nowe oratoryum Perosi'ego. Straty poniesione przez pożar oceniają na 20 milionów lirów.

— **Surowa cenzura teatralna** istniała w starem państwie dożów. Badacz włoski, C. Borghi, wydał niedawno książkę, zawierająca ciekawe szczegóły o starych teatrach w Wenecyi, a zwłaszcza o położeniu aktorów za czasów rzeczypospolitej, o sposobie, w jaki wówczas cenzurowano i t. d. Wszystko, co było w jakimkolwiek związku z aktorami, zależało od Rady Dziesięciu; sztuki wystawiać wolno było tylko te, które przeszły jej cenzurę. Kobietom, nawet z najwyższego towarzystwa, wolno było tylko w masce chodzić do teatru, a pewna dama, Giulia Frova, która zakaz ten przekroczyła i odważyła się ukazać bez maski w teatrze San Luca, skazana została przez inkwizytorów państwowych na 21 dni aresztu domowego.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Z Akademii Umiejętności w Krakowie.** Dnia 27 maja 1899 r. odbyło się posiedzenie komisyi historyi sztuki pod przewodnictwem prof. dr. Maryana Sokołowskiego.

Przewodniczący przedstawił naprzód szereg komunikatów. P. Józef Zieliński z Łążyna nadesłał fotografię posągu z terrakotty Madonny z Dzieciątkiem, wysokości 1 m. 25 ctm., znajdującej się w jednym z bócznych ołtarzów w kościele św. Jana w Toruniu. Piękny ten zabytek, pełen wdzięku i szlachetności, dawniej polichromowany, pochodzi zapewne z końca wieku XIV, ma wyraźny typ francuski, podówczas międzynarodowy, który w rzeźbie niezawodnie i do Krzyżaków w tym okresie dotarł. — P. Emanuel Świeykowski podał wiadomość o ciekawych rękopisach wraz z ich treścią w skróceniu, odnoszących się do kultury polskiej w pierwszej połowie wieku XVIII, a znajdujących się w bibiotece królewskiej „Japońskiego Pałacu“ w Dreznie. Jest to spis klejnotów koronnych z r. 1676, dalej dokładny spis ceremoniału koronacyi króla polskiego i królowej z roku 1734, szczegóły sprawy sum neapolitańskich w roku 1740, testament ministra hr. Brühla z roku 1762 i t d. — P. Aleksander Borowski, artysta-malarz z Petersburga, nadesłał fotografie i opis pięknego polowego ołtarzyka Jana III., który pochodzi z Willanowa, a dziś jest własnością hr. Konstantego Potockiego w Peczarze; zdobny szyldkretem, bronzami, pięknemi miniaturami, jest on prawdopodobnie roboty augsburskiej słynnego Thelota który i inne podobne przedmioty dla Polski wówczas wykonał. — Zarząd zbiorów carskich w Ermitażu w Petersburgu za pośrednictwem dr. Kopery przesłał szereg fotografij broni polskich tamże znajdujących się, t. zw. Szczerbca, szabli z w. XVII i pysznego miecza „stocco benedetto“ o 2 metrach wysokości, przesłanego Janowi III. w r. 1676 przez Innocentego XI., który użyty był do koronacyi Mikołaja I. w Warszawie i wtedy dodano mu nową pochwę i rękojeść. Przy tej sposobności zwrócił prof. Sokołowski uwagę na charakter tego rodzaju mieczów, przesyłanych przez Papieży, wraz z filcowym purpurowym biretem, oraz przepaską, królom i książętom Europy, a co do których powstała cała nowsza literatura naukowa. Lessing w Berlinie zwrócił uwagę na rzadką, a niezmiernie ważną książkę biskupa Józefa Andrzeja Załuskiego p. t. „Analecta historica“ z roku 1726, napisaną z okazyi przysłania takiego miecza królewiczowi polskiemu Fryderykowi Augustowi przez Benedykta XIII., a podającą wszystkie szczegóły o podobnych faktach, oraz wyliczającą takie honorowe miecze, jakie polscy królowie, począwszy od Zygmunta I. aż do Augusta III., od Papieży otrzymali; z tych do dziś dnia trzy się dochowały: miecz Batorego z roku 1580 w Muzeum Czartoryskich w Krakowie, Miecz Jana III. w Petersburgu i miecz Augusta III. w Dreznie. — Dr. Feliks Kopera przesłał także ze zbiorów petersburskich znaczną liczbę fotografij zabytków z Polską w związku będących, wraz z objaśnieniami. Są to przeważnie rękopisy miniaturami zdobne, jako to: fragmenta Psałterza z wieku XII. z inicyałami z biblioteki Załuskich, kodeks iluminowany przez Andrzeja z Żarnowca dla opata mogilskiego, Missale z klasztoru na Łysej Górze z piękną miniaturą Ukrzyżowania, Mszał z pierwszej połowy wieku XV. z licznemi polskiemi miniaturami, Graduał z Łęczycy w 3 tomach spisany w roku 1467 przez Mikołaja Sełesza w ciekawej współczesnej oprawie wraz z nazwiskiem introligatora, rękopis z klasztoru św. Katarzyny w Krakowie z r. 1528 z miniaturami, wykonanemi przez monografistę A. P., wreszcie Graduał z roku 1620 brata Macieja ze Żnina.

Z kolei prof. dr. Jerzy hr. Mycielski przedłożył dwa referaty, tyczące się nowych wiadomości o życiu i twórczości malarza Jana Triciusa. W pierwszym z nich streścił szczegóły, zaczerpnięte z wypisów archiwalnych, udzielonych mu przez dr. Stanisława Tomkowicza, z których wolno wyciągnąć wnioski o pochodzeniu artysty od sekretarza króla Zygmunta III. Krzysztofa Tretego, który był dziadem malarza; na podstawie znów rękopisu biblioteki Ossolińskich we Lwowie z r. 1653 stwierdzić można bliskie stosunki, wiążące Triciusa z możną rodziną Firlejów, która kilka utworów jego pendzla już w tym czasie posiadała. W drugim komunikacie przedstawił referent liczny szereg biograficznych szczegółów o Triciuszu i jego rodzinie, udzielonych komisyi przez prof. dr. Jana Czubka w formie wypisów z aktów grodzkich krakowskich i z tek po ś. p. Żegocie Paulim. Ciągną się one od r. 1570 aż do r. 1693, stwierdzając stanowczo pochodzenie Triciusza od dziada Krzysztofa Tretego i ojca Krzysztofa także, posiadanie przez Triciusów kamienic przy ul. Floryańskiej i ul. św. Jana, stosunki najbliższe rodziny z Firlejami przez trzy generacye z rzędu, ożenienie się artysty z Reginą Neapolitanówną. jego pokrewieństwa i przyjaźnie z członkami wybitnymi mieszczaństwa krakowskiego, wreszcie r. 1692 jako datę śmierci malarza. Wypisy dr. Czubka postanowiła komisya wydać w jednym z najbliższych zeszytów swych sprawozdań.

Z KRAKOWA.

Powiedziano o ustępującym dyrektorze Pawlikowskim, że kończy jak meteor. Jest w istocie coś prawdy w tem efektownym aforyzmie. Pawlikowski bowiem, któremu podczas ubiegłego sześciolecia energia czasami nie zupełnie dopisywała, w ostatnich miesiącach swych teatralnych rządów rozwinął cały niespożyty zasób talentu i siły twórczej i zajaśniał w pełnym blasku jako pierwszorzędny kierownik sceny. Trudno zaiste o koniec piękniejszy. Co tydzień następują po sobie premiery sztuk, przeważnie oryginalnych polskich, i to napisanych przez młodych, do których należy przyszłość. Pawlikowski otworzył im na oścież podwoje swego teatru i ta ostatnia udzielona pomoc i okazana przychylność młodej generacyi poetów stanowić będą jedną z największych zasług i chwał schodzącego z pola bitwy dyrektora. Pawlikowski w krótkim czasie, bo zaledwie w przeciągu kilku tygodni, wystawił wszystkie sztuki nagrodzone na warszawskim konkursie Paderewskiego a zatem najpierw Rydla „Zaczarowane koło“, które dotąd jeszcze ściąga tłumy publiczności, dalej „Białą Gołąbkę“ Nowińskiego, która mimo literackich zalet nie utrzymała się na scenie, po niej ukazały się świetne „Karykatury“ Kisielewskiego i niefortunny dramat hr. Ronikiera p. t. „Zgaszeni“. Oprócz sztuk konkursowych wystawiła dyrekcya inne polskie sztuki, jak n. p. Stanisława Wyspiańskiego „Lelewela“. Niestety nie widziałem tego utworu, który zdaniem znawców, ma być niesłychanie interesujący. P. Wyspiański autor ślicznej „Warszawianki“ przypomina ludzi z epoki odrodzenia. Nie wystarcza mu bowiem jedna forma twórczości; on maluje, ilustruje i pisze. W ostatnim numerze *Przeglądu Polskiego* ukazał się jego dramat, zaczerpnięty ze świata starożytnego.

W Krakowie trafiłem szczęśliwie na dwa wspaniałe przedstawienia dramatów Kasprowicza i Słowackiego: „Bunt Napierskiego“ i „Nowa Dejanira“. Pod względem scenicznym trudnoby znaleźć gdzieindziej rzeczy wystawione i odegrane równie doskonale. „Bunt Napierskiego“, napisany z przedziwnym talentem poetyckim, zawiera także wyborne ustępy pod względem dramatycznym. Główną wadą sztuki jest brak pewnej jasności co do tendencyi utworu, której autor nie umiał nadać dosyć przejrzystej formy dramatycznej, a pochodzi to może ztąd, że Kasprowicz w ramy dramatu historycznego włożył swego bohatera, będącego człowiekiem na wskroś nowożytnym, z całą skomplikowaną i chwiejną naturą modernistyczną. Istnieje też dlatego pewien rozdźwięk i brak duchowej harmonii. Słucha się jednak Napierskiego z ogromnem zajęciem. Wiersz wspaniały, pełen głębokich myśli, które nawet czasem obciążają melodye słowa. Akt pierwszy tworzy jakby skończoną całość dla siebie, doskonały, ale i następne posiadają sceny, dowodzące niezwykłego talentu dramatycznego. W „Buncie Napierskiego“ pierwszeństwo należy się scenom ludowym, które wywarły potężne wrażenie. Obok J. Sliwickiego, wykonawcy głównej roli, błyszczała pani Siemaszkowa, która znowu stworzyła mistrzowską postać ludową, i pan Węgrzyn, w każdym calu góral.

Niezwykłą uroczystością było wznowienie po latach przeszło 20 dramatu Słowackiego „Niepoprawni“, któremu przywrócono obecnie całkiem słusznie właściwy tytuł: „Nowa Dejanira“. Dramat ten po raz pierwszy ujrzał światło kinkietów w miesiącu kwietniu roku 1878 za świetnych czasów dyrekcyi Stanisława Koźmiana. Pani Hoffmanowa wybrała go na swój benefis. Znakomita artystka kochała całą duszą Słowackiego; postacie niewieście poety posiadały dla niej magiczny urok. Grała też Amelię i Balladynę z wielkiem zamiłowaniem, a później wprowadziła na deski teatralne Beatrice Cenci i hr. Idalję. Pamiętam jeszcze dokładnie ówczesne przedstawienie. Był to dzień świąteczny dla Krakowa. Ówczesne przedstawienie celowało głównie kilkoma pojedyńczemi rolami; przedewszystkiem rolą Idalji, którą pani Hoffmanowa odegrała z wielką artystyczną miarą. Nie było tam cienia przesady, w rzeczy już zresztą umyślnie przesadnej, a przytem mówiła wyraźnie, jasno, z trafnem zupełnie zrozumieniem tekstu. Dykcya była jedną z największych zalet pani Hoffmanowej. Cóż to za szkoda, że ten harmonijny głos przestał już rozlegać się na polskiej scenie! Godnym takiej partnerki był hr. Fontazy Ładnowskiego, który uwydatnił w pierwszym rzędzie romantyczną i poetyczną naturę bohatera. Przepysznym oraz wielce charakterystycznym był major starego Rychtera. Scena śmierci zwłaszcza wywołała prawdziwą grozę. Inne role nie wybiły się na pierwszy plan. Nad wszystkimi górowała pani Hoffmanowa. Wspomnieć jednak muszę młodziutką i uroczą Stellę panny Stachowicz. Po pleśni ćwierć wieku znowu ukazuje się na scenie sztuka Słowackiego i znowu budzi entuzyazm tą przecudną królewską szatą poezyi, w jaką ubrał ją wielki mistrz polskiego słowa. Odrazu powiem, że przedstawienie było przepyszne, godne sceny krakowskiej; przedewszystkiem podziwiałem ów niezrównany styl i ton całości przedstawienia i jego dziwnie piękny nastrój, który udzielał się ze sceny całej publiczności. W sali panowała też atmosfera uroczysta, podniesiona, słoneczna. Był to tryumf poezyi.

Pani Siennicka grała Idalię po raz pierwszy i grała ją zupełnie dobrze. Ładnie zwłaszcza i bardzo stylowo wyglądała, zupełnie jakby wycięta z ryciny owej epoki. Pragnąłbym tylko więcej prostoty i lepszej, bardziej wycieniowanej deklamacyi. Za to prześlicznie mówił Fontazy (Sliwicki). Wiersz Słowackiego brzmiał w jego ustach jak muzyka, prócz tego pociągał sympatyczną powierzchownością a miał nad Ładnowskim tę wyższość, że był bardzo wytwornym i dystyngowanym, co jest w tej roli konieczne.

Bałem się trochę o majora, zwłaszcza o akt ostatni. Tymczasem rola ta należała do najlepszych. Odegrał ją Roman z tą niesłychaną szczerością talentu, która jest znamienną cechą artysty. Kamiński był po prostu nadzwyczajny jako hr. Respekt. Co za różnica z dawnym wykonawcą tej roli Szymańskim. Tam wyłaził szablon, tu jaśniała życiowa prawda. Siemaszko zrozumiał zupełnie trafnie rolę Rzecznickiego.

Zawadzki (Jan) wyglądał jak marzenie w stroju kozackim; deklamacya jednak nie dopisała. Córki Respekta Stellę i Dyanę odtworzyły dwie nadobne artystki panna Trapszówna Tekla i pani Bednarzewska. Stella, prawdziwie poetyczne zjawisko, wszystkich wdziękiem swym oczarowała. Trudniejsze miała zadanie p. Bednarzewska, dla której rola Dyany nie całkiem była odpowiednia. Artystka w Krakowie zrobiła kolosalne postępy. W roli Dyany w akcie drugim brakło jej jednak siły ekspresyi. Wszak po owej sławnej tyradzie Dyany, osłupiony Fontazy powiada: „Duchowi mojemu dała w pysk i poszła“. Publiczność jednak nie miała tego wrażenia. W roku 1878 rolę Dyany odegrała piękna pani Siennicka, przedwcześnie dla sceny stracona; była ona matką obecnej wykonawczyni roli hr. Idalii.

Przedstawienie „Nowej Dejaniry“ na długo zapisze się w pamięci miłośników sceny. Był to czyn artystyczny, jeden z najdonioślejszych Pawlikowskiego. W tym tygodniu wystawi on jeszcze Musseta: „Nie igraj z miłością“ ze Sliwickim, Bednarzewską i Trapszówną w głównych rolach, a potem w niedzielę finale, przedstawienie ostatnie pożegnalne i można będzie z Szekspirem powiedzieć: *All's well, that ends well.*

Kazimierz Skrzyński.

Głosy publiczne.

Sprowadzenie zwłok Chopina do kraju.

W lutym b r. zawiązał się we Lwowie komitet młodzieży technickiej, w celu sprowadzenia do kraju (Krakowa) zwłok Fryderyka Chopina. Celem tegoż komitetu jest zwołanie publicznego zebrania we Lwowie, na którem nastąpi wybór nowego komitetu, składając.go się z osób stanowiskiem i wpływem wybitnych, mogących w dostatecznej mierze zająć się dalszą akcyą sprowadzenia zwłok Chopina.

Komitet postanowił uprosić do wzięcia udziału w pracach wszystkie lwowskie wybitniejsze Towarzystwa, wydrukować listy zapraszające na publiczne zebranie i rozesłać je do osób należących do sfer muzycznych i literackich.

Celem rozbudzenia zainteresowania się sprawą sprowadzenia zwłok Chopina do kraju, udano się do różnych osób wpływowych, aby ze swej strony cele komitetu poparły, jako to: JE. p. Prezydenta wyższego sądu kraj. Tchorznickiego, JM. p. rektora Uniwersytetu dr. Kadyi'ego, JM. p. rektora Politechniki Thulliego, ks. prałata J. Gnatowskiego, profesorów Uniwersytetu dr. Tilla, Balasits'a, Twardowskiego; prof. Niewiadomskiego i w. i.

Przez zamieszczone kilkakrotnie sprawozdania o działalności komitetu w łamach dzienników lwowskich, rozbudził komitet we Lwowie żywe zainteresowanie się tą sprawą. Czytelnia akademicka urządziła wieczór muzykalny Chopinowski w sali „Domu Narodnego“, przy bardzo licznym udziale publiczności, z doborowym programem utworów wyłącznie Chopina, przeznaczając czysty dochód na sprowadzenie zwłok. Zmarły dyrektor Towarzystwa muzycznego ś. p. Schwarz nosił się z zamiarem urządzenia wieczoru Chopinowskiego w jesieni.

Czasopismo akademickie *Młodość* (założone w setną rocznicę urodzin A. Mickiewicza w Krakowie), wydało w maju numer, poświęcony Chopinowi i Słowackiemu, przeznaczając 50 procent dochodu *netto* na cel sprowadzenia zwłok obu tych mężów.

W czerwcu wydał komitet „polones“ z winietą Chopina, poświęcony p. Gabryeli Zapolskiej. Dochód przeznaczony na sprowadzenie zwłok. Do nabycia we Lwowie we wszystkich księgarniach; w Krakowie u p. Krzyżanowskiego; w Zakopanem u p. Zwolińskiego; cena 60 ct.

Komitet udał się do pp. Władysława Mickiewicza i dr. Konstantego Górskiego w Paryżu z prośbą o zasięgnięcie informacyj, czy rząd francuski nie będzie czynił trudności w wydaniu zwłok, na co otrzymał odpowiedź, że: „rząd francuski nie wdaje się nigdy w sprawy przenoszenia zwłok, że potrzeba jedynie zezwolenia rodziny“. W tej więc kwestyi odniósł się do najbliższego z żyjących krewnych Fryderyka, do siostrzeńca Chopina p. Antoniego Jędrzejewicza, który na zapytanie czy udzieli zezwolenia swego na sprowadzenie zwłok, odpowiedział bardzo przychylnie.

Ponieważ na publiczne zebranie komitet młodzieży musi przyjść z gotową ze swej strony listą przyszłego komitetu, przeto celem upewnienia się co do ewentualnego przyjęcia wyboru zapadłego na zebraniu przez dotyczące osoby, zwrócił się z zapytaniem do tychże, czy wybór przyjmą. Ośmioma listami, wysłanymi do Londynu, Paryża, Kąśnej, Lipska, Warszawy, Morges udał się komitet do p. Ignacego Paderewskiego z prośbą i z zapytaniem, czy wybrany na publicznem zebraniu, przyjąłby godność przewodniczącego, pewnym będąc, że prezesura p. Paderewskiego z entuzyazmem na zebraniu zostałaby przyjętą. Listy wysłane zostały w miesiącach marcu, kwietniu i maju, odpowiedzi żadnej. Kierował się komitet wysyłaniem tychże do tych miejsc i w tym czasie, gdzie i kiedy sławny nasz muzyk bawił, opierając się na możliwie dokładnych informacyach. Prawdopodobnie p. Paderewski żadnego z nich nie otrzymał. Może obecnie nasze ogłoszenie wpłynie na łaskawą odpowiedź. Brak odpowiedzi od p. Paderewskiego przedłużył sprawę zwołania publicznego zebrania, które komitet postanowił urządzić w pięćdziesiątą rocznicę śmierci Chopina t. j. w miesiącu październiku.

W Warszawie zawiązała się sekcya Chopinowska przy Towarzystwie muzycznem. W szeregu zadań, do których spełnienia sekcya dążyć zamierza, jest sprowadzenie zwłok Chopina do kraju. Z sekcyą tą nie omieszka komitet w najbliższym czasie wejść w porozumienie.

Ze względów formalnościowych i ekonomicznych, postanowił komitet przyjść na publiczne zebranie z wnioskiem, polecającym przyszłemu zarządowi wejść w porozumienie z „komitetem istniejącym w Krakowie w celu sprowadzenia zwłok Słowackiego“, celem podjęcia wspólnej akcyi za granicą i ewentualnego urządzenia uroczystości w kraju.

W tem stadyum znajduje się obecna przygotowawcza akcya komitetu sprowadzenia zwłok Chopina do kraju.

Za komitet młodzieży technickiej:

Kazimierz Szczepański przewodniczący. *St. Till* sekretarz.

Adresować uprasza się: Kazimierz Szczepański, Lwów, ul. Batorego l. 36.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ułatwienia podatkowe.

Dołączony do numeru 108 „Dziennika ustaw państwowych“ drugi dodatek do przepisów wykonawczych ustawy o podatku osobistym, załatwia w sposób słuszny ze stanowiska ekonomicznego pewną ważną kwestyę. Mamy mianowicie poważną liczbę stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, którym poruczono reprezentacyę bądź austro-węgierskiego Banku, bądź jakiego innego zakładu kredytowego, co wielkiem jest ułatwieniem dla tej przedewszystkiem ludności potrzebującej kredytu, która mieszka zdala od głównych zakładów finansowych. Wybitne jednak znaczenie ma taka decentralizacya kredytu bankowego dla krajów z *gros* ludności wiejskiej, gdzie bez podobnego pośrednictwa ludność, chcąca uzyskać tani kredyt w filiach bankowych, byłaby wystawiona na różnego rodzaju trudności i niewygody. Otóż ten stan rzeczy znalazł należyte uwzględnienie we wzmiankowanym wyżej dodatku do przepisów wykonawczych ustawy o podatku osobistym.

Według ścisłej interpretacyi ustawy podatkowej, każde stowarzyszenie przez to, iż funguje jako agencya tego lub owego banku, utraciłoby przysługujące mu prawnie ułatwienia i uwzględnienia, ponieważ, przyjmując reprezentacyę banku, wchodzi tem samem w styczność także z nieczłonkami. Z tego też powodu odnośne stowarzyszenia mogłyby znaleźć się w tem położeniu, iż musiałyby płacić często znacznie więcej tytułem podatku, niż wynosiłaby prowizya ze strony banku, skutkiem czego nicby im nie pozostawało jak rozwiązać swój tyle dla ludności dobroczynny stosunek z publicznymi zakładami kredytowymi. Znaczenie wzmiankowanego dodatku do przepisów wykonawczych na tem polega, że odtąd dozwolonem jest odłączać dochody, pochodzące z reprezentacyi publicznych zakładów kredytowych (austro-węgierski Bank, krajowe zakłady kredytowe), od dochodów z własnego obrotu spółek i sto-

warzyszeń i oba te dochody wykazać osobno do opodatkowania, przez co stowarzyszenia i spółki nie stracą przysługujących im prawnie podatkowych udogodnień.

Ministerstwo skarbu przyznało ponownie udogodnienia tym podpadającym pod §. 83 II ustawy o podatku osobistym zakładom (służącym dla dobra publicznego przedsiębiorstwom i stowarzyszeniom samopomocy, jak Kasy oszczędności, Kasy zaliczkowe, gminne i inne) które prawnie są obowiązane odciągać od odsetek, jakie przypadają od złożonych u nich wkładek, podatek rentowy. Wedle §. 134 ustawy o podatku osobistym, takie zakłady są obowiązane odsyłać odciągane przez nich sumy podatkowe w przeciągu dni 14 po ukończeniu każdego kwartału do kas skarbowych i przedkładać przytem władzom podatkowym dokładne wykazy sum ściągniętych. Otóż P. Minister skarbu uwzględniając prośby wielu z tych zakładów, uskarżających się na znaczne trudności, połączone z takiem obliczaniem wielkiej liczby drobnych wkładek, które to trudności dają się uczuwać przedewszystkiem zakładom, posiadającym małą liczbę urzędników, zezwolił już dawniej na dłuższy okres dla obliczenia przypadającego od wkładek podatku, mianowicie w ten sposób, że z pewnemi zastrzeżeniami obliczenie za pierwsze półrocze ma nastąpować z dniem 31 lipca, a za drugie półrocze z dniem 31 stycznia roku następnego.

Ponieważ jednak te zakłady nie przestawały wnosić żażaleń na utrudnienia, podnosząc w pierwszym rzędzie, iż ich zamknięcia rachunkowe mogą z reguły być uskutecznione w późniejszym dopiero terminie, zdecydowało się obecnie Ministerstwo skarbu na dalsze udogodnienia. Mianowicie przedłużyło termin dla wnoszenia wzmiankowanych wyżej opłat i wykazów za pierwsze półrocze do 14 października, a za drugie do 14 kwietnia roku następnego. Przyznając takie ułatwienie, zapowiedziało Ministerstwo, iż odtąd ściślej będzie przestrzegany postawiony już przy poprzednich udogodnieniach warunek, wedle którego zakłady te są obowiązane uiszczać najpóźniej po dzień 31 stycznia b. r. pewną sumę *à conto*, a to stosownie do ilości przypadającego za pierwsze półrocze podatku rentowego. Te zakłady, któreby nie wywiązały się punktualnie z tego obowiązku, utracą przyznane im ułatwienia.

Wiedeń, 11 lipca. Targ zbożowy. Pszenica na jesień 9·— do 9·01, żyto na jesień 7·34 do 7·35, kukurudza na lipiec-sierpień 5·05 do 5·07, na wrzesień-październik 5·18 do 5·20, owies na jesień 5·92 do 5·93, rzepak na sierpień-wrzesień 12·55 do 12·65, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 32·— do 33·—.

Tendencya: spokojna.
Pogoda: piękna.

Budapeszt, 11 lipca. Targ zbożowy. Pszenica na październik 8·93 do 8·94, żyto na październik 7·04 do 7·06, kukurudza na na sierpień 4·79 do 4·81, na maj r. 1900 4·94 do 4·95, owies na październik 5·65 do 5·67, rzepak na sierpień 12·60 do 12·70.

Oferty na pszenicę: słabe.
Chęć kupna: lepsza.
Tendencya: silniejsza.
Pogoda: piękna.

Berlin, 11 lipca. Banknoty austr. 169·70 Spirytus 41·50.

Targ zbożowy.

Lwów, 11go lipca. Pszenica gotowa 9·50 do 9·75, pszenica gotowa nowa —·— do —·—, żyto gotowe 6·75 do 7·—, żyto gotowe na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 5·50 do 6·—, owies nowy lub na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·25 do 5·50, jęczmień brow. —·— do —·—, groch do got. —·— do —·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 4·75, hreczka 7·50 do 7·75, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara —·— do—·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary 65·— do 75·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, rzepak 10·50 do 11·—, groch pastewny 5·25 do 5·75, do gotowania 6.— do 9·—, wyka 4·40 do 4·60.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 17·30 do 17·60, na termin —·— do —·—, waranty —·— do —·—.

Wiedeń, 11go lipca. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 6063 sztuk. W sumie tej było z Galicyi sztuk 813, z Bukowiny 189.

Przebieg targu mdły.
Ceny spadły o 1 złr.
Niesprzedanych pozostało 280 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 109 sztuk po 28 do 30 złr., 217 sztuk po 31 do 32 złr., 377 sztuk po 33 do 35 złr.; niektóre sztuki po 34 do 36 zł.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 26 do 33 złr.;

krowy podtuczone po 25 do 31 złr.; bydło chude dla masarzy po 17 do 24 złr. wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan — jak telegrafują z Ischlu — w niedzielę po raz pierwszy wyjechał w powozie, a następnie przechadzał się przez pewien czas. Wczoraj Najj. Pan wyjeżdżał również w okolicę.

Ministerstwo sprawiedliwości — jak donosi *N. W. Tagblatt* — zajmuje się wypracowaniem zbioru formularzy dla publiczności, w sprawach, w których nowa procedura cywilna nie przepisuje pośrednictwa adwokata. Formularze te mają być tak ułożone, aby każdy sam mógł swoje podania i pisma sporządzać.

W. Allg. Ztg. twierdzi, że Delegacye wspólne nie będą zwołane w tym roku przed końcem października.

Deutsches Volksblatt we wczorajszem wydaniu wieczornem zaprzecza wiadomości, jakoby reforma wyborcza dla miasta Wiednia miała być zwróconą do sejmu dolno-austryackiego bez sankcyi, i zapewnia że taki zamiar nie istnieje, a w doniesieniu tem dzienników nie ma ani słowa prawdy.

Wiedeńskie dzienniki donoszą, że rozprawa przeciwko aresztowanemu przywódcy socyalistycznych robotników wiedeńskich Bretschneiderowi odbędzie się już dzisiaj, przeciwko dr. Adlerowi i Reumannowi zaś w piątek.

Z nowym rokiem szkolnym 1899, według wydanego w tej mierze rozporządzenia, przy wszystkich seminaryach nauczycielskich w Rossyi urządzone będą warstaty rzemieślnicze, w celu wyuczenia przyszłych nauczycieli najpotrzebniejszych w codziennem życiu rodzajów rękodzielnictwa.

W drugiej połowie sierpnia r. b. przybędzie do Królestwa Polskiego, na rewizyę dróg żelaznych, minister komunikacyi ks Chilkow. Oprócz linij, należących do kolei skarbowych nadwiślańskich, minister zwiedzi kolej warszawsko-wiedeńską.

Znany adres ludności finlandzkiej pozostał, jak wiadomo, bez skutku. Przed kilku dniami powrócili do Helsingforsu wysłańcy stanów, którzy mieli w Petersburgu doręczyć go carowi i uzupełnić ustnemi przedstawieniami i prośbami. Car nie przyjął ich, a minister dworu określił zachowanie się Finlandczyków jako „jawną rewolucyę". Pozostawiwszy adres w stolicy, delegaci powrócili do Helsingforsu, witani demonstracyjnie przez ludność. Obecnie dzienniki finlandzkie ogłaszają krótkie, ale wiele mówiące obwieszczenie rządowe, że na raporcie sekretarza stanu o adresie finlandzkim, car „raczył najmiłościwiej własnoręcznie nakreślić następujące wyrazy: Adres pozostawiam bez skutku; podanie uznaję za niewłaściwe, albowiem manifest odnosi się do prawodawstwa ogólno-państwowego, nie zaś miejscowego".

Wczoraj odbyło się w Rzymie zamknięcie konclium łacińsko-amerykańskich biskupów. — Kardynał Agliardi obecny był na celebrowanej przez arcybiskupa Limy Mszy pontyfikalnej, podczas której odczytano powzięte na ostatniej sesyi uchwały.

Papież przyjmował wczoraj biskupów łacińsko-amerykańskich na osobnej audyencyi i wyraził im uznanie z powodu szczęśliwego przebiegu synodu.

Z Rzymu piszą: *Tribuna* donosi, że Zola, który wyraża pewność, iż Dreyfus będzie uwolniony, zapewniał nadto, iż wiadomo mu, że Dreyfus po uwolnieniu uda się do Włoch.

Figaro donosi, że rząd francuski rozpoczął śledztwo, czy nie zachodzi jaki związek pomiędzy demonstracyami podczas powrotu prezydenta Loubeta z kongresu w Wersalu, demonstracyą Dérouléda, a manifestacyami podczas wyścigów w Auteuil.

Komisarz rządowy w Rennes wyraził przypuszczenie, iż rozprawa przeciwko Dreyfusowi nie odbędzie się przed d. 10 sierpnia. Sądzi on, że cała rozprawa potrwa kilka godzin.

Pomiędzy Rossyą i Anglią toczą się podobno rokowania w sprawie następstwa tronu w Afganistanie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 11 lipca. (*Dep. pryw. telefonem*). *Czas* dzisiejszy donosi: Klęska powodzi szerzyła się dalej przez całą noc nad Wisłą i Rudawą. W nocy zalała Rudawa ulicę Zwierzyniecką, woda szła tak wysoko, że w przeciągu godziny odcięła Zwierzyniec od miasta. W ulicach Garncarskiej, Wolskiej, Nad Rudawą, Retoryka, Podzamcze, woda wtargnęła do piwnic i suteren. W ul. Nad Groblą zalany budynek internatu seminaryum nauczycielskiego męskiego. Z koszar przy ul. Zwierzynieckiej dwie baterye artyleryi polnej przeniosły się do Bronowic z działami i końmi.

W nocy o godzinie 1 woda przerwała wał ochronny w ulicy Dietla i wtargnęła w ulicę Kazimierza. — Przybór wody trwał do dziś godzina 7 rano; stan wody wynosił 3·72 m. nad 0, a 5·17 ponad stan normalny. Woda poczyna opadać.

Z Chrzanowa telegrafują do *Czasu*: Nadzwyczajna powódź nawiedziła powiat chrzanowski; stan wody wyższy niż w roku 1884. W Bobrku, Gromcu, Jankowicach woda zalała większą część budynków i zniszczyła zapasy. Plony na Powiślu stracone; bydło bez paszy. Nie mniejszą klęskę ponoszą okolice Krzeszowic i nad Rudawą. Kilka mostów zerwanych. W Chrzanowie dwie drogi zniszczone. Znacznie ucierpiał nowy tor kolei Trzebinia Skawce. Szkody w powiecie bardzo znaczne. Wydział powiatowy zorganizował akcyę ratunkową.

Wiedeń, 11 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan sankcyonował uchwalony przez Sejm galicyjski projekt ustawy krajowej, tyczącej się poboru krajowych opłat konsumcyjnych od palonych napojów gorących i od piwa, jakoteż dodatku krajowego do państwowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego, zacieru winnego i moszczu owocowego na czas od r. 1900 do 1904 włącznie.

Dalej sankcyonował Najj. Pan projekt ustawy, mocą której zostaną zmienione postanowienia, tyczące się galicyjskich władz okręgowych szkolnych.

Wiener Ztg. ogłasza rozporządzenie P. Ministra spraw zewnętrznych, zaprowadzające w austryacko węgierskim wyższym sądzie konsularnym ferye sądowe, corocznie od 1 lipca do 15 października.

Wiedeń, 11 lipca. Dyrektor kancelaryi Izby poselskiej, szef sekcyjny dr. Halban, wniósł podanie o przeniesienie go w stan spoczynku.

Wiedeń, 11 lipca. Prognoza stacyi meteorologicznej na jutro opiewa dla Galicyi jak następuje: „Spokojnie, przeważnie pogoda, tylko w niektórych miejscach pochmurno z podniesieniem się temperatury. W okolicach po łudniowych lokalne burze nie są wykluczone".

Wiedeń, 11 lipca. Tutejsza ambasada turecka ogłasza za pośrednictwem *Biura korespondencyjnego*, że rozpowszechnione w prasie tendencyjne i fantastyczne pogłoski o rzekomem zachorowaniu sułtana, są zupełnie zmyślone. Sułtan cieszy się wybornem zdrowiem. Ambasada jest upoważniona do zaprzeczenia wszelkim tym pogłoskom w formie kategorycznej.

Wiedeń, 11 lipca. Z 19 zgromadzeń, zwołanych na onegdaj przez kierownictwo partyi socyalno-demokratycznej, a zakazanych pierwotnie przez policyę, odbyło się ostatecznie za zezwoleniem policyi 8 zgromadzeń. Przebieg wszystkich był spokojny, z wyjątkiem jednego, które rozwiązano.

Berno mor., 11 lipca. Stała komisya ugodowa sejmu morawskiego odbędzie 25 b. m. swoje posiedzenie.

Budapeszt, 11 lipca. Izba magnatów rozpoczęła dziś obrady nad przedłożeniami ugodowemi.

Budapeszt, 11 lipca. P. Prezydent Ministrów hr. Thun i P. Minister handu br. Di Pauli przybyli tu dziś rano.

Petersburg, 11 lipca. Jak donosi *St. Petersburger Zeitung*, niemiecki pancernik „Charlotte" w najbliższych dniach przybędzie na 10-dniowy pobyt do Petersburga.

Petersburg, 11 lipca. Następca tronu, brat cara, wielki książę Jerzy umarł nagle wczoraj przed południem w Abastuman(?) na Kaukazie z powodu gwałtownego wybuchu krwi.

(Ks. Jerzy, urodzony w r. 1871, już przed laty zapadł na piersiową chorobę i przebywał bądź zagranicą, bądź na Kaukazie i Krymie. Katastrofa, która wczoraj nastąpiła, była od dawna przewidywaną i — wedle zdania lekarzy — nieuniknioną. Ks. Jerzy, drugi z rzędu syn zmarłego cara Aleksandra III., stał się po wstąpieniu na tron Mikołaja II. oficyalnie następcą tronu i był nim dotąd, ponieważ panujący monarcha nie posiada potomka męskiego. Zmarły wielki książę z powodu nieudolności fizycznej stał zupełnie na uboczu, a nawet bardzo rzadko przebywał na dworze. W prawa następcy tronu wchodzi obecnie najmłodszy brat cara wielki książę Michał, urodzony w r. 1878. *P. R.*)

Rzym, 11 lipca. Karabinierzy otoczyli wczoraj las obok Morgoglia, gdzie ukrywali się bryganci. W starciu, które potem nastąpiło, padło 2 brygantów i 1 żołnierz, a 1 podoficer został ciężko ranny.

Nizza, 11 lipca. Aresztowanych onegdaj na granicy trzech żołnierzy francuskich pod zarzutem szpiegostwa wypuszczono dziś na wolność, pokazało się bowiem, że granicę przekroczyli w dobrej wierze.

Sofia, 11 lipca. Nadzwyczajną sesyę sobrania zamknięto wczoraj mową tronową. Opozycya nie była obecną na uroczystem zamknięciu.

Cetynia, 11 lipca. Urzędownie oświadczają, że rozpowszechnione za granicą pogłoski o odroczeniu ślubu następcy tronu Daniły, są zupełnie bezpodstawne. Ślub odbędzie się stanowczo 27 b. m. Stan zdrowia następcy tronu jest wyśmienity.

Paryż, 11 lipca. Konserwatywne, a także i wiele republikańskich pism, szczególnie *Matin* sądzą, że ogłoszone w *Gazette de France* tajne sprawozdanie prefekta policyi o sprzysiężeniu rojalistycznem jest mistyfikacyą. Sekretarz ks. Orleańskiego natomiast oświadczył, że sprawozdanie to jest autentycznem.

Paryż, 11 lipca. Skazany przed kilku dniami za szpiegostwo na 5 lat więzienia generał włoski Giletta, został już ułaskawiony z okazyi przypadającego w dniu 14 b.m. święta narodowego.

Paryż, 11 lipca. *Gazette de France* ogłasza tajne sprawozdanie prefekta policyi, według którego stronnictwo rojalistów subwencyonowało „Ligę antisemicką" i „Ligę patryotyczną" a na zamach Dérouléda wydało 300.000 franków.

Paryż, 11 lipca. Z powodu uroczystości narodowej, przypadającej na dzień 14 lipca, prezydent Loubet ułaskawił dwóch uczestników demonstracyi, urządzonej przeciw niemu podczas wyścigów w Auteuil.

Paryż, 11 lipca. Dzienniki wyrażają żal z powodu śmierci rossyjskiego następcy tronu, „bo żałoba Rossyi jest również żałobą Francyi".

Zamach na b. króla Milana.

Belgrad, 11 lipca. Tutaj i w całym okręgu belgradzkim ogłoszono stan oblężenia. Zarządzenie to stoi w związku z śledztwem z powodu zamachu na Milana. W ciągu dnia wczorajszego znowu aresztowano kilku wybitnych radykałów, między nimi dwóch współpracowników dziennika radykalnego *Odjek*, który wczoraj przestał wychodzić.

Zemlin, 11 lipca. Według doniesień z Belgradu, tamtejszy dziennik urzędowy ogłosił ukaz królewski, zaprowadzający w Belgradzie i okolicy, obok stanu oblężenia, sądy doraźne. Działalność tych sądów ma być rozszerzoną także na osoby, aresztowane z powodu współwiny w zamachu na króla Milana.

Kolonia, 11 lipca. *Kölnische Ztg.* donosi z Belgradu, że generał Sawa Gruic, dotychczas poseł serbski w Petersburgu, wezwany do natychmiastowego powrotu do Belgradu, — zostanie zarzaz po przybyciu aresztowany. Śledztwo bowiem wykazało dowodnie, iż pozostawał w ściśłem porozumieniu ze sprawcami ostatniego spisku.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 lipca 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 380·62, Akcye węg. zakł. kredyt. 390·50, Akcye Anglobanku 152·—, Akcye Unionbanku 312·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 242·50, Akcye Bankvereinu 274·10, Akcye Bodenkredit 461·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 347·75, Akcye kolei południowej 78·—, Akcye tramwayowe 468·—, Akcye kolei Elbethal 259·25, Akcye kolei północnej —.—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 286·75, Akcye Alpine 240·—, Akcye Rima Muranyi 312·50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1245·—, Akcye fabryki broni 199·20, Akcye tureckie tytoniowe 145·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 94·85, Renta majowa 100·60, Austryacka renta koronowa 100·65, Węgierska renta koronowa 96·75, 5½ l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·50, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97·80, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 96·50, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 93·75, Losy tureckie 63·90, Marki 58·95, Rubel 127·—. Lombardy —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Po 25-letniej praktyce w Atelier dentystycznem bł. p. J. Weissa i dr. A. Weissa, otworzyłem własne Atelier przy ulicy Kopernika l. 8, I. piętro

Z głębokim szacunkiem

Emil Pordes.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godz. 1 w południe — we środy i piątki od godziny 11 przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Cennik
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 11 lipca 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w	376	—	384	—
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200	—	201	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	50	212	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	286	—	289	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	256	—	260	
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 złr.	208	—	212	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	80	101	50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	95	80	96	50
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102	25	—	—
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102	—	102	70
„ „ 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	96	70	97	40
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	10	94	80
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	75	28	—
„ Stanisławowa	55	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
20 frankówka	9	52	9	62
100 rubli rosyjski srebrny	1	22	1	27
100 „ „ papierowych	126	70	127	70
100 marek niemieckich	58	80	59	20

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 lipca 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.60	100.80
luty-sierpień	100.25	100.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.30	100.50
kwiecień-październik	100.30	100.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	170.50	171.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.—	139.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.50	158.—
„ „ 1864 po 100 zł.	195.25	196.25
„ „ 1864 po 50 zł.	195.25	196.25
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	148.25	149.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.40	119.60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.55	100.75
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.25	99.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	— —	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	116.60	117.30
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	125.45	126.45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.40	99.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.—	211.70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.—	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.50	99.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	98.80	99.60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	97.—	97.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.10	99.—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97.75	98.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	117.75	118.50
D. Dług państw. (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.30	119.50
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96.60	96.80
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.20	100.80
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.35	139.35
„ poż. premiowa za 100 zł.	160.—	160.50
„ „ „ za 50 zł.	160.—	160.50
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94.75	95.75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129.25	130.25
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	108.60	109.60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	96.60	97.60
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc	102.75	—.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	96.50	97.50
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.—	94.40
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.75	36.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	64.—	64.50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	101.25	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	97.15	98.15
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.50	121.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.75
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	—.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	97.60	97.90
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	97.30	98.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.80	96.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.40	100.65
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	100.75
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.—	101.—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.50	110.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	114.50	115.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.50	100.30
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.80	100.40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.50	100.30
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89.50	90.60
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.60	98.40
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.50	108.50
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	107.50	108.50
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	96.75	97.75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	7.30	7.90
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	197.—	198.—
Clary 40 zł. mk.	66.75	67.75
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	—.—	—.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.75	30.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.50	24.25
Palffy 40 zł. mk.	64.75	65 75
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	21.50	22.10
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	86.—	87.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	27.75	28.50
St. Genois 40 zł. mk.	83.25	84.25
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K: Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	152.50	153.—
Peszt. banku handl. 500 zł	1415.—	1417.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	381.25	331.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	392.50	393.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	732.50	737.50
Gal. banku hipot. 200 zł.	376.—	378.50
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	201.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	241.25	241.75
„ Austro-węg. 600 zł.	911.—	914.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	312.25	313.—
Czesk. banku związk. 100 zł	133.75	134.—
Zivnostenska banka 100 zł.	132.—	132.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	210.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	142.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3250.—	3260.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	237.—	237.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	213.65	214.65
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	380.—	382.—
M: Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	364.—	365.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	241.10	241.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1258.—	1261.—
Schodnicy 500 kor.	848.—	854.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	139.75	140.25
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	179.50	180.50
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.95	59.05
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.—	120.75
Paryż za 100 fran.	47.82	47.90
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.55	44.65
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.60	47.65
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.68	5.70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.56
20-markówka	11.78	11.82
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.95	59.02
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.55	44.65
Ruble	1.27—	1.27—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 56|98 (3) (4949 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie ogłasza, że Krystyna z Piętaków Błahutowa umarła dnia 9 lutego 1898 w Ciężkowicach z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z daty Ciężkowice dnia 8 lutego 1898.

Nieznanego z miejsca pobytu jej syna Jana Błahuta jako spadkobiercę wzywa się aby w przeciągu roku zgłosił się do spadku gdyż inaczej spadek pertraktowany będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i jego kuratorem Janem Sękalą, naczelnikiem gminy Ciężkowice.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jaworzno, dnia 13 lutego 1899.

L. cz. T. 5|98 (5) (4863 3—3)

C. k. Sąd obwodowy na prośbę Agaty Twarogowej z Jaszczwi o przeprowadzenie dowodu śmierci Marcina Twaroga, jej męża celem zarządzenia postępowania spadkowego po tymże wzywa każdego, ktoby miał jakąkolwiek wiadomość o życiu i miejscu pobytu nieobecnego Marcina Twaroga, rodem z Jaszczwi 10 listopada 1839 urodzonego syna Pawła i Zofii z Patlów Twarogów żonatego, dzietnego gospodarza, który w roku 1880 miał nagle uledz bardzo silnemu napadowi epilepsyi wskutek którego to napadu tegoż samego dnia zmarł, aby o tem sąd tutejszy lub też ustanowionego dla niego kuratora adw. dr Chwaliboga w Jaśle zawiadomił, a to do dnia 24 grudnia 1899, gdyż inaczej na żądanie Agaty Towargowej, po przesłuchaniu interesowanej względem wyników przeprowadzonego dochodzenia na dowód śmierci nastąpi ostateczne rozstrzygnięcie wniesionej prośby.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.
Jasło, dnia 20 maja 1899.

L. cz. T. 5|99 (3) (4940 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomo, że na żądanie Nachmana Parmet i Ruchli Lempert wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Skałacie Nr. 537 z d. 19 stycznia 1897 na 50 zł. opiewającej, na imię Nachmana Parmet i Ruchli Lempert wystawionej.

Wzywa się zatem wszystkich tych którzyby tę książeczkę wkładkową w rękach mieć mogli, żeby takową w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tut. sądowi przedłożyli tem pewniej ileże inaczej książeczka ta za amortyzowaną będzie uważaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 24 maja 1899.

L. cz. E. 490|99 1 (4968 3—3)

W postępowaniu licytacyjnem Seliga Wolfa przeciw Chanie Wolf i Gustawowi Rittermannowi o 2000 zł. ustanawia się celem strzeżenia praw Gustawa Rittermanna, którego miejsce pobytu jest nieznane, kuratorem dr. Gwidona Friedberga adwokata w Wieliczce.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 14 maja 1899.

L. dz. hip. 613|99 (4990 3—3)

W stanie biernym realności whl. 30 ks. gr. gminy kat. Truskawiec poz. 1 zostało podaniem z dnia 2 września 1846 prawo zastawu dla sumy 40 zł. na rzecz Józefa Freudenheima zaintabulowane, które to prawo zostało później po wyłączeniu kilku parcel z tegoż ciała i utworzenie ciała hip. whl. 505 tej samej księgi również i do tegoż ciała przeniesione.

Gdy od czasu zaintabulowania tejże kwoty więcej jak 50 lat minęło a nietylko Józef Freudenheim ale także jego spadkobiercy nie żądali dotychczas ani zwrotu kapitału ani też procentów od tegoż a ani Józef Freudenheim ani też jego spadkobiercy odnalezieni być nie mogą przypuszcza się, że kwota ta już dawno zapłaconą została a tylko przez niedbalstwo wykreślone nie zostały, przeto na prośby Maryi Bukowskiej jako właścicielki ciała hip. whl. 30 ks. gr. gminy kat. Truskawiec zaś Czesławy Wyszyńskiej jako właścicielki ciała hip. whl. 505 tejże gminy wzywa się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Freudenheima tudzież z miejsca pobytu i życia nieznanych spadkobierców by w ciągu roku tj. do dnia 15 kwietnia 1900 swe roszczenia co do tej wierzytelności hipotecznej zgłosili, inaczej po upływie tego terminu dozwoli się amortyzacyj.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 6 marca 1899.

L. cz. A. 147|98 1 (5078 2—3)

Niewiadomych spadkobierców Herscha Kanczukera z Podkamienia wzywa się, aby w przeciągu jednego roku do spadku po Herschu Kanczukerze się oświadczyli, gdyż inaczej spadek tylko tym, którzy takowy przyjmą i tytuł do dziedziczenia wykażą przyznany będzie a gdyby się nikt do spadku nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny Państwu przypadnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Załośce, dnia 18 listopada 1898.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 32.060. (5184 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drogach strategicznych w Sanockim okręgu budowniczym w latach 1899, 1900 i 1901, odbędzie się dnia 24 lipca 1899 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1899 wynoszą:

na drodze Zagórz-Radoszyce, w sekcyi Komańcza 2007 zł. 71½ ct.
na drodze Rymanów-Jaśliska i Tylawa-Czeremcha w sekcyi Jaśliska . . . 1886 „ 82½ „
na drodze Baligrodzkiej w sekcyi Baligród . . 2412 „ 1½ „
Razem 6306 zł. 55½ ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu wykreślić wyrazy na gościńcach państwowych, wpisać nazwę drogi i podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 czerwca 1899.

L. cz. E. 146/98 (3) (5077 3—3)

Na żądanie Izaaka Weinberga, odbędzie się dnia 17 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya połowy realności objętej wyk. hip. l. 228 księgi grunt. gminy kat. Romanowesioło, składającej się z parcel grunt. 802, 803 i 993, stanowiących role.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 395 zł.

Najniższa cena wynosi 263 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Zbaraż, dnia 20 czerwca 1899.

L. cz. E. 1308/98 (2) (5208 3—3)

Na żądanie Tarnowskiej Kasy oszczędności w Tarnowie, zastąpionej przez adw. dra Forysta, odbędzie się dnia 2 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lk. 25, lwh. 69 ks. gr. gm. Schönaugen, składającej się z domu, stodoły, komory, stajni, chlewa i szopy i obejmującej 9½ morgów gruntu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4070 zł.

Najniższa cena wynosi 2713 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 27 czerwca 1899.

L. cz. E. 173/98 (4) (4849 3—3)

Na żądanie Feigi Hebenstreit w Szczercu, odbędzie się dnia 17 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 1 licytacya połowy realności, objętej whl. 360 ks. gminy Ostrów, Anny Knysz, żony Stefana, własnej. Przynależności brak.

Połowa powyższej nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 556 zł. 75 ct.

Najniższa cena wynosi 371 zł. 16 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej połowy nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Szczerzec, dnia 31 maja 1899.

L. cz. E. 510/98 (6) (5333 2—3)

Na żądanie p. Lei Laks odbędzie się dnia 27 lipca 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11. licytacya realności lwh. 277 ks. gr. gm. Kalników objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego i stajni.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 60 zł. 80 ct. w. a. przynależności zaś na 27 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 58 zł. 52 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałeg.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 6 czerwca 1899.

L cz E. 325/98 5 (5311 2—3)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego „Pomoc“ w Zaleszczykach, zastąpionego przez adw. dr. Stoklasę, odbędzie się dnia 11 sierpnia 1899 o godz. 10½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności wyk. hip. l. 353 ks. gr. gm. kat. Uhrynkowce objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i budynków gospodarczych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2130 zł. a. w. z czego wypada na przynależności 600 zł.

Najniższa cena wynosi 1320 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 24 maja 1899.

L. cz E. 376/98 (12) (4850 2—3)

Na żądanie Tymka i Maryi Krauczuk, zastąpionych przez dr. adw. Kulikowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 24 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie poniżej wymienionym, w sali Nr. 1 licytacya

a) realności objętej lwh. 75 ks. gr. gm. Chrusno stare wraz z przynależnościami, inwentarzem żywym i martwym.

b) połowy posiadłości objętej whl. 73 ks. gr. gm. Chrusno stare, Józefy Dorosz własnej, bez przynależności.

c) połowy przynależności objętej whl. 40 ks. gr. gm. Krasów, Józefy Dorosz własnej, brak przynależności.

Wartość szacunkowa powyższych realności wynosi ad a) 1438 zł. 73 ct. w szczególności placu budowlanego i budynków 342 zł. 50 ct., gruntów rolnych i łąk 973 zł. 23 ct., inwentarza 123 zł., ad b) 168 zł. 75 ct., ad e) 129 zł. 82½ ct. a. w.

Najniższa cena wynosi ad a) 959 zł. 15 ct., ad b) 112 zł. 50 ct., ad c) 86 zł. 55 ct., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych 75, 73 40 dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Szczerzec, dnia 20 kwietnia 1899.

L. cz. E. 1387/98 (1) (5301 3—3)

W skutek uchwały z dnia 19 września 1898 liczba czynności E. 1387/98 sprzedane będą dnia 12 lipca 1899 o godz. 9 przed południem w Kutach N. d. 420 w drodze publicznej licytacyi: stoły, sofki, ławki, łóżka, krzesła, suknie, futra, płaszcze, dzbanki, poduszki, pierzyny, zegar, lampa i t. d.

Przedmioty te można oglądać dnia 10 i 11 lipca 1899 między godziną 8 a 9 przed południem w Kutach N. d. 420.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kuty, dnia 15 czerwca 1899.

L. cz. E. 261/99 (8) (4665)

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Tilla we Lwowie, odbędzie się dnia 28 sierpnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Tłumaczu licytacya realności objętych wykazami hipotecznymi l. 475, 471 861, 1089, 1090, 1222, 1301 i 1335 gminy kat. Olesza, wraz z przynależnościami.

Wartość wszystkich tych nieruchomości wystawionych na licytacyę, stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta na 3670 koron, z czego przypada na realność whl. 475 kwota 1260 koron. na realność whl. 861 kwota 120 kor., na realność whl 1090 kwota 340 koron, na realność whl. 1301 kwota 40 koron, na realność w. hl. 471 kwota 580 koron, na realność whl. 1089 kwota 890 koron, na realność whl. 1222 kwota 240 koron, na realność whl. 1335 kwota 200 koron.

Najniższa cena wszystkich tych realności wynosi 2446 koron 66 gr. z czego przypada na realność whl. 475 kwota 840 koron, na realność whl. 861 kwota 80 kor. na real. whl. 1090 kwota 226 kor. 66 gr., na real. whl. 1301 kwota 26 kor. 66 gr., na real. whl. 471 kwota 386 kor. 66 gr., na real. whl. 1089 kwota 593 kor. 32 gr., na real. whl. 1222 kwota 160 kor., na real. whl. 1335 kwota 133 koron 32 gr. a. w., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 26 maja 1899.

Zl. 358 (5315 2—2)

Dranitzen-Versteigerung.

Bei der k. k. Forst- und Domänenverwaltung in Kloster-Putna werden bis Dienstag, den 25 Juli 1899 Nachmittags 3 Uhr 433.000 Stück russische Dranitzen im Ausrufspreise von zusammen 2450 Fl. ö. W. und 105 cm. lang, in der Winterperiode 1898|99 erzeugt, ab Rollbahn im Viten- und Putnathale, im schriftlichen Offertwege veräussert.

Die bezüglichen Lizitationsbedingnisse liegen bei der k. k. Güterdirection in Czernowitz und bei der k. k. Forst- und Domänenverwaltung in Kloster-Putna zu Jedermanns Einsucht auf.

Die zu versteigernden Dranitzen können an den bezeichneten Lagerplätzen besichtigt werden.

K. k. Forst- und Domänen-Verwaltung.

Kloster-Putna, am 6 Juli 1899.

L. cz. E. 398/98 (3) (4876 1—3)

Na żądanie Teofila Pogorzelskiego, odbędzie się dnia 28 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Nisku licytacya realności lwh. 20 gminy Kamień objętej, Feliksa Hermana własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1575 zł.

Najniższa cena wynosi 1050 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 25 maja 1899.

L. cz. E. 107/98 (17) (4763)

Na żądanie p. Szymona Pasternaka, handlarza skór w Kamionce str., odbędzie się dnia 28 sierpnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya posiadłości gruntowej w Zubowmoście położonej pod lk. 29, whl. 48 ks. gr. Zubowmost objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 cielic i 2 bron.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona łącznie z przynależnością na 2472 zł. 80 ct.

Najniższa cena wynosi 1648 zł. 52 ct. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze, Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mosty w., dnia 30 maja 1899.

L. cz. E. II. 60/99 (5) (4875 1—3)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnopola, zastąpionej przez adw. dra. Glogiera adw. w Tarnopolu, odbędzie się 28 sierpnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności pod l. sp. 22 w Hniliczkach położonej, wyk. hip. l. 196 ks. gr. tejże gm. Hniliczki objętej, składającej się z 22 morgów gruntu placu budowlanego, chaty, 2 stodół, stajni i spichlerza do Iwana Pilipczuka, syna Pańka, należącej wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 wozów, 1 krowy, 14 owiec, 2 wieprzy, 2 pługów, 1 brony, 1 sani.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8045 zł., przynależności zaś na 325 zł.

Najniższa cena wynosi 5580 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowesioło, dnia 13 czerwca 1899.

L. cz. E. 125/98 (23) (4917 1—3)

Honorata Hahn w Podbużu, Bronisława Skicko w Mikołajowie.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Sambora, odbędzie się dnia 28 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu licytacya realności lwh. 58 ks. Podbuż, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4185 zł. 63 ct., przynależności zaś na 651 zł. 60 ct.

Najniższa cena wynosi 3116 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w kancelaryi sądu niżej wymienionego.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podbuż, dnia 7 czerwca 1899.

L. cz. E. 300/99 (5) (4998)

Na żądanie Chany Kesten, kupcowej w Pruchniku wsi, odbędzie się dnia 28 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw licytacya realności lwh. 252 ks. gr. Pruchnik wieś objętej, zobowiązanego Michała Wrzuszczaka własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1740 zł.

Najniższa cena wynosi 1160 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi sądowej.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pruchnik, dnia 23 maja 1899.

L. cz E. 2185/98 (1) (4419)

Na żądanie dobrowolne współwłaściciela Izaaka Bobera w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 29 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, Oddział IV. licytacya realności objętej wykazem hip. l. 362 ks. gr. gm. Nowy Sącz.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 104 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 104 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, Oddział IV. ts.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 11 maja 1899.

L. cz. E. 2565/98 (5) (5356)

Na żądanie Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Kosowie odbędzie się dnia 25 lipca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności wykazem hip. l. 857 ks. gr. gm. Pistyń objętej, składająca się z parcel gr. l. 216/1 ogród, 349 ogród, 1250/2 łąka i 1251 pastwisko wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i stajni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 420 zł. w. a. przynależności zaś na 105 zł.

Najniższa cena wynosi 350 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 28 maja 1899.

L. cz. E. VI. 888/99 (7) (4744)

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Tarnowa zastąpionej przez adw. dr. Forysta w Tarnowie odbędzie się dnia 29 sierpnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 39 ks. gr. gm. kat. Tarnów objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5230 zł. 73 ct., wadyum wynosi 523 zł. 07 ct.

Najniższa cena wynosi 2615 zł. 37 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnów, dnia 11 czerwca 1899.

L. cz. E. 347/99 (4) (4911)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy odbędzie się dnia 29 sierpnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 7 w Dębicy, licytacya sprzedaży całej realności lwh. 112 ks. gr. gm. Brzeźnica objętej pod Nk. 6 dłużnika Józefa Wolaka w całości własnej wraz z przynależytościami składającemi się z domu, stodoły.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1602 zł. 17 ct., przynależności zaś na 210 zł.

Najniższa cena wynosi 1208 zł. 12 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VII.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dębica, dnia 13 czerwca 1899.

L. cz. E. 84/99 (12) (4655)

Na żądanie gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie, odbędzie się dnia 28 sierpnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności, lwh. 250 ks. gr. gm. Bobowa objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1700 w. a., przynależności zaś na 81 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 1187 zł., 34 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wwarunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ciężkowice, dnia 31 maja 1899.

L. cz. E. 539/99 (3) (5357)

Na żądanie Nusena Wildhorna, kupca w Wierzbowcu, odbędzie się dnia 4 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya 3/6 części realności wyk. hip. l. 511 ks. gr. gm. Wierzbowiec, Michała i Jereny Mamczuków własnych i składającej się z domu i budynków gospodarczych, parc. bud. 307 i z parcel gruntowych 2203/1 las, 2203 łąka, 2204 rola, 2205 ogród, 2206 rola, 2207 łąka i licytacya połowy realności wyk. hip. l. 262 ks. gr. gm. Wierzbowiec, składającej się z parcel gruntowych 2051/2 łąka, 2493/3 las, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość pierwsza, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1335 zł. w. a., zaś druga na 200 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 890 zł., co do drugiej 133 zł. 34 ct. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kossów, dnia 10 maja 1899.

L. cz. E. 233/98 (14) (4827)

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, odbędzie się dnia 28 sierpnia 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacya majętności Skwarzawa stara i Lipniki objętych lwh. 28 i 369 ks. gr. tut. sądu dla większych posiadłości p. Anny z Antoniewiczów Gedroić Sucheckiej własnych. Sprzedaż każdej z tych majętności nastąpi osobno.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 48200 zł. a. w., z czego na dobra Skwarzawa stara przypada kwota 38.020 zł. a. w., zaś na dobra Lipniki kwota 10.180 zł.

Najniższa cena majętności Skwarzawa stara wynosi kwotę 25.346 zł. 67 ct. w. a., zaś majętność Lipniki kwotę 6786 zł. 66 cz., zatem najniższa cena obu majętności wynosi 32133 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 3 czerwca 1899.

L. cz. E. 783/98 (2) (5358)

Na żądanie Kołomyjskiej Kasy oszczędności, odbędzie się dnia 4 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr.14 licytacya realności whl. 802 ks. gr. gm. Pistyn objętej Jakóba Kahanego własnej, składającej się z parcel b. 501/1, 501/2 gr. 1434/2, 1433/5, 1433/6, 1434/5, 1434/6 i pobudowanego na tych parcelach domu i budynków gospodarczych, młyna i tartaku parowego wraz przynależnościami, składającemi się z kompletnego urządzenia tartaku.

Połowa nieruchomości tej, wystawionej na licytacyę, jest ocenioną na 2725 zł. 37½ ct. a. w., przynależności zaś na 5199 zł. 75 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 3962 zł. 57 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 25 maja 1899.

L. cz. E. 680/98 (4) (5353)

Na żądanie pana Franciszka Rybczyka odbędzie się dnia 27 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności pod lk. 74 w Nowicy położonej lwh. 55 ks. gr. gm. kat. Nowica objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 666 zł. 30 ct. przynależności zaś na 30 zł.

Najniższa cena wynosi 464 zł. 20 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 7 czerwca 1899.

L. cz. E. 226/99 (5) (5341)

Edykt licytacyjny.

W skutek uchwały z dnia 22 czerwca 1899 liczba czynności E. 226/99 (5) sprzedane będą dnia 31 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w Skwarzawie nowej we dworze u Mieczysława Mniszka i Anieli Antoniewiczowej w drodze publicznej licytacyi: komoda ma honiowa, szafy, biurka, lustra, świeczniki, sofa, krzesła, fotele, rozmaite kasetki, binokle, dywany, 2 fortepiany, stoły, lampy, pająk, powóz, srebro stołowe, złoty zegarek z łańcuszkiem szafa na książki 812 książek rozmaitej treści powóz, 2 konie i tp.

Przedmioty te można oglądać dnia 30 i 31 lipca 1899 między godz. 8 a 10 przed południem w Skwarzawie nowej u dłużników.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Żółkiew, dnia 30 czerwca 1899.

L. cz. E. 7/99 (6) (5324)

Na żądanie kasy sierocej w Białej działającej przez kuratora adw. dr. Jana Cieszyńskiego w Białej odbędzie się dnia 10 sierpnia 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności pod lk. 65 w Komorowicach położonej, lwh. 65 ks. gr. tejże gm. objętej, składającej się z murowanego obszernego domu mieszkalnego, budynków gospodarskich oraz 14 morgów 1570° kw. gruntu, (roli, pastwiska i ogrodów).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 18832 zł.

Najniższa cena wynosi 12554 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Biała, dnia 24 czerwca 1899.

Konkursa.

L. 620 (5277 3—3)

KONKURS.

Zwierzchność gminna kr. m. Biecza ogłasza, że z fundacyi Józefa Tumidajskiego są dwa stypendya o rocznych 80 zł. o pierwszego półrocza roku szkolnego 1899/1900 do rozdania.

O stypendyum to tylko uczniowie szkół średnich, synowie ubogich mieszczan Bieckich ubiegać się mogą.

Podania, poparte świadectwem dobrego postępu i ubóstwa należy wnosić do Zarządu fundacyi na ręce Magistratu do 15 sierpnia 1899.

Zwierzchność gminna.
Biecz, dnia 4 lipca 1899.
Burmistrz.

L. 468 (5313 2—3)

KONKURS.

Z fundacyi posagowej im. małżonków Simchego i Sary Menkes-Reischerów, utworzonej przez p. Reginę Zimelsową ur. Menkes-Reischer a przez Wysokie c. k. Namiestnictwo reskryptem z 4 maja 1899 l. 44290 zatwierdzonej, nadanem zostanie dnia 30 września 1899 w rocznicę śmierci bp. Simchego Menkes-Reischera stypendyum posagowe w kwocie 408 zł. w. a.

Ubiegające się o to stypendyum dziewczęta izrael. mają wykazać ukończony 18-sty rok życia, swoją przynależność, moralne prowadzenie się, niezamożność, oraz w razie pokrewieństwa z rodzicami fundatorki t. j. ze Simchem Menkes-Reischerem lub ze Sarą Menkes Reischerową ur. Rochmes stopień tegoż pokrewieństwa.

Podania, zaopatrzone w dowody wyżej określone, należy wnieść do kancelaryi tutejszego Zboru izraelickiego najpóźniej do końca sierpnia 1899.

Lwów, dnia 1 lipca 1899.

L. 6630 pr. (5342 2—3)

KONKURS.

W celu obsadzenia jednej posady c. k. sekretarza powiatowego z systemizowanymi poborami X tej klasy rangi, ewentualnie jednej posady c. k. kancelisty Namiestnictwa z systemizowanymi poborami XI. klasy rangi rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca lipca b. r.

Ubiegający się o powyższe posady winni wnieść podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Posada sekretarza powiatowego i kancelisty Namiestnictwa nadaną będzie w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 dz. p. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanymi wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategoryi urzędników państwowych pozostających w służbie czynnej lub z kategoryi kwiescentów.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 6 lipca 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 4/99 (1) (5316 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku tutejszego nieprotokołowanego kupca i właściciela realności Herscha czyli Herzla Stahla syna Eliasza, i że do kierowania tym konkursem ustanowiony został jako komisarz konkursowy c. k. Radca Sądu krajowego Włodzimierz Gliński, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy pan adwokat dr. Stanisław Haczewskiego

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w c. k. Sądzie przed upływem dnia 17 sierpnia 1899 zgłosili, i aby na terminie na dzień 11 września 1899 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 17 lipca 1899 godzinę 9-tej przed południem, na którym wierzyciele u komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, dnia 17 czerwca 1899

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 31/99 (5376)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k., że cała treść artykułu umieszczonego w Nr. 27 czasopisma „Głos Przemyski“ z dnia 2. lipca 1899 na pierwszej stronie pod napisem: „Świętopietrze“ stanowi występek w §. 302 u. k. określony, zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego numeru czasopisma „Głos przemyski“ przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.

Wskutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie a zabrany nakład ma być zniszczony.

Dnia 7 lipca 1899.

Kuratele.

L. cz A. 76/98 (6) (5179 2—3)

Wojciech Pietrzak z Kasiny wielkiej uznany głupkowatym, kuratorem jego ustanowiony Mikołaj Pietrzak.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mszana dolna, dnia 24 czerwca 1899.

L. cz. L. 9/98 3 (5264 2—3)

Michał Maruszczak z Wierzchniakowiec został umysłowo chorym uznany i pod kuratelę oddany, a kuratorem ustanowiony Wasyl Skrycki z Wierzchniakowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Borszczów, dnia 3 lipca 1898.

L. cz. P. 174/1898 1 (5265 2—3)

Ołeksa Pasiecznik z Czyżyc uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem jego ustanowiony Mikołaj Faryniak z Czyżyc.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bóbrka, dnia 5 listopada 1898.

L. cz. P. 34/99 3 (5267 2—3)

Parańka Gębuś z Jaśnisk uznana marnotrawną, kuratorem tejże Jan Zawalij z Jaśnisk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Janów, dnia 21 czerwca 1899.

L. cz. P. 247/99 5 (5275 2—3)

Katarzyna Morykot została uznaną za umysłowo chorą kuratorem ustanowiono Oleksę Morykota.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 12 czerwca 1899.

L. cz. A. 1021/98 5 (5229 2—3)

Józefa Gargulówna z Falkowej uznaną została umysłowo niedołężną. Kuratorem Bartłomiej Niedźwiedź.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 16 czerwca 1899.

L. cz. P. 292/99 1 (5239 2—3)

Karol Lisowski rodem z Drohobycza umysłowo chory. Jego kuratorem jest Jan Lisowski kancelista sądowy w Jarosławiu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 7 czerwca 1899.

L. cz. L. 18/98 3 (5241 2—3)

Michała Sozańskiego z Kopyczyniec uznano marnotrawcą, i ustanowiono kuratorem jego Jana Ottawę.

C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, dnia 20 maja 1899.

L. cz. P. 30/99 5 (5253 2—3)

Franciszek Kubarek z Ryczowa uznany umysłowo chorym. Kuratorem jego ustanowiono Jana Bałysa z Ryczowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zator, dnia 9 czerwca 1899.

L. cz. L. XVI 1/99 7 (5199 2—3)

Anna Müller w Krakowie uznana umysłowo chorą, kuratorem jest Franciszek Kantorek w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Kraków, dnia 20 czerwca 1899.

L. cz. L. 3/99 6 (5302 2—3)

Jana i Katarzynę małżonków Piskorzów z Morawicy uznano za marnotrawców, kuratorem dla nich ustanowiono Ignacego Batora z Morawicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Liszki, dnia 18 kwietnia 1899.

L. cz. P. 104/99 1 (5305 2—3)

Danyło Samanko z Rungur uznany marnotrawnym.

Kuratorem ustanowiony Wasyl Bodnaruk Iwana z Rungur.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Peczeniżyn, dnia 15 czerwca 1899.

L. cz. P. 84/98 2 (5316 2—3)

Tymko Hucuł z Kośmierzyna uznany marnotrawcą, kuratorem tegoż ustanowiony Zachary Jurczak z Kośmierzyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Potok złoty, dnia 26 kwietnia 1899.

L. cz. VII 587/89 9/I. (5310 2—3)

Kuratela rozciągnięta nad Wojciechem Rogalą z Trzciany z powodu marnotrawstwa została uchyloną.

C. k. Sąd powiatowy.
Wiśnicz, dnia 22 czerwca 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 7/99 2 (5012 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomo, że na żądanie Towarzystwa „Jad Charizim“ w Skałacie wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa oszczędności i kredytu w Skałacie z dnia 3 maja 1897 Nr. 49 na imię Towarzystwa „Jad Charizim“ wystawionej na 100 zł. opiewającej.

Wzywa się zatem wszystkich tych, którzyby tę książeczkę wkładkową w rękach mieć mogli, ażeby takową w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tutejszemu sądowi przedłożyli tem pewniej, ileże inaczej książeczka ta za amortyzowaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 24 maja 1899.

L. 6399 (5020 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę zam. Tuczek z Chodaczkowa małego, że celem doręczenia jej tus. uchwały tabularnej z dnia 30 stycznia 1897 l. 1745 ustanowiono kuratora w osobie adwok. dr. Csillika z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 11 kwietnia 1897.

L. 68 783.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3. do 10. lipca 1899.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyskowa i racicowa	Stryj	Chodowice (pasza), Stryhańce (pasza).
Wąglik	Drohobycz Tłumacz Żydaczów	Dobrowlany. Markowce (ob. dw.). Kijowiec.
Nosacizna	Husiatyn	Probużna (ob. dw.).
Róża wąglikowa	Brody Brzeżany Skałat Trembowla	Korsów. Litiatyn. Sorocko. Kobyłowłoki, Młyniska, Mogielnica.
Parchy	Bóbrka Kamionka Krosno Stryj	Horodysławice. Opłucko. Iwonicz. Stryj.
Otręt	Drohobycz Mielec Nisko Żydaczów	Solec Kębłów. Kamień. Ruda.
Wścieklizna	Lisko Lwów miasto Skałat Złoczów	Baligród. Dzielnica II. Sorocko. Złoczów.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 69.383.

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zakaźnych chorób zwierzęcych na Węgrzech i Kroacyi-Slawonii, c. k. Namiestnictwo na podstawie reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewn. z 5. lipca 1899 l. 22.703, znoszące swe rozporządzenie z 9. maja b. r. l. 47.524, postanawia aż do odwołania co następuje:

A) Z powodu panującej na Węgrzech

1. **zarazy płucnej** zakazuje się sprowadzania (przywozu i przypędu) do Galicyi bydła rogatego z komitatów Arva, Lipto, Nyitra i Trencsén, tudzież z okręgu sądowego Nagymihályi komitatu Zemp'én;

2. **zarazy pyskowo-racicowej** zakazuje się wprowadzania (przywozu i przypędu) do Galicyi zwierząt racicowych (rogacizny, owiec, kóz i świń) z komitatu **Maros-Torda**;

3. **zarazy „pomoru świń"** zakazuje się wprowadzania (przywozu i przypędu) do Galicyi nierogacizny z następujących zarazą tą zapowietrzonych obszarów Węgier, a mianowicie.

a) Z komitatów Abanj-Torna, Alsó-Fehér, Arad, Bács-Bodrog, Békés, Bereg, Bihar, Borsod, Brassó, Csanád, Fejér, Gomör-Kishont, Györ, Haromszék, Heves, Jász-Nagy-Kun-Szolnok, Kis-Kükölló, Kolosz, Komárom, Krassó-Szöróny, **Maros-Torda**, Moson, Nagy-Kükölló, Nograd, Nyitra, Pest-Pilis-Solt-Kiskun, z wyjątkiem zakładu tuczenia świń w Köbanya (Steinbruch), Pozsony, Sáros, Somogy, Sopron, Szabolcs, Szatmar, Szeben, Szilagy, Szolnok-Doboka, Temes, Tolna, Torda-Aranyos, Torontal, Vas, Veszprém, Zala i Zolyom, dalej

b) z król. woln. miast Debreczen, Selmecz-Belabánya, Szabadka, Szatmar-Németi, Szeged i Ujvidek.

B) Z powodu panującej w **Kroacyi-Slawonii**

1. **zarazy „pomoru świń"** zakazuje się wprowadzania do Galicyi nierogacizny z komitatów: Bellovar-Kreuz, Varazdin i Zagrzeb (Zágráb-Agram),

2. **ospy u owiec** zakazuje się sprowadzania (przywozu i przypędu) do Galicyi owiec z komitatów Modrus-Fiume i Lika-Krbava z miastem Carlopago.

Wprowadzanie do Galicyi świń chudych do chowu lub na handel przeznaczonych (Futter-Laufer-Handelschweine) wzbroniony jest i nadal z całych Węgier tudzież z Kroacyi-Slawonii.

Postanowienia dotyczące przywozu do Galicyi, **a mianowicie do rzeźni miast:** Jarosławia, Kołomyji, Krakowa, Lwowa, Nowego-Sącza, Podgórza, Przemyśla, Stanisławowa, Stryja, Tarnowa i Żywca żywych świń tuczonych i półtuczonych t. j. takich, które mają za życia co najmniej 120 kg. wagi, celem natychmiastowego ich wybicia z innych od zarazy pyskowo-racicowej i pomoru świń wolnych obszarów Węgier i Kroacyi-Slawonii, tudzież przywozu świń bitych (mięsa wieprzowego) z nerkami i nienaruszonym tłuszczem okołonerkowym pozostają i nadal niezmienione.

Przywóz do Galicyi bydła rogatego z innych od zarazy płucnej i pyskowo-racicowej wolnych obszarów Węgier i Kroacyi-Slawonii dozwolony jest wyłącznie kolejami żelaznymi przy zachowaniu przepisów paszportowych i przepisów o ruchu bydła.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które obowiązuje od dnia 14 lipca 1899, karane będą według ustawy z dnia 24. maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51) przy zastosowaniu §. 46 ust. z dnia 29. lutego 1880 i odnośnego rozporządzenia wykonawczego z dnia 12. kwietnia 1880 (Dz. u. p. Nr. 35 i 36).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 lipca 1899.

L. cz. C. III. 149/99 (2) (5271 3—3)

Przeciw Joslowi Mehlman niewiadomemu z życia i miejsca pobytu, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślanach przez Herscha Akselrada prywatnego w Uniowie pozew o uznanie wierzytelności z aktu notaryalnego z daty Przemyślany 13 maja 1894 l. rep. 25232 w kwocie 300 zł. za umorzoną i o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 300 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28 sierpnia 1899 o godz. 9 przed południem.

Ponieważ niewiadomo gdzie Josel Mehlman przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana dr. Izydora Kohla adw. krajowego w Przemyślanach.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 21 czerwca 1899.

L. cz. IV. 102/68 (7) (5332 2—3)

W toku dochodzeń wdrożonych przez c. k. sąd powiatowy w Lubaczowie w skutek prośby Beili i Arona Silbermanów o wydanie poświadczenia z §. 178 pat. niesp. w sprawie spadkowej po ś. p. Annie Rogoziewicz zmarłej w Lubaczowie dnia 6 lutego 1868 ma' być Stanisławowi Rogoziewiczowi doręczoną uchwała z dnia 27 maja 1899 l. cz. IV. 102|68 (7), którą wzywa się interesowanych na audyencyę w dniu 12 lipca 1899 godz. 9 rano biuro Nr. 12.

Ponieważ niewiadomo gdzie p. Stanisław Rogoziewicz przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana adw Józefa Howorki w Lubaczowie.

Tenże kurator zastępywać będzie pana Stanisława Rogoziewicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.

Lubaczów, dnia 31 maja 1899.

L. cz. Praes. 1897 18 P/99 (5318 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie mianował na mocy §. 301 proc. kar. dla III. zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w r. 1899 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu c. k. radcę Dworu jako prezydenta tegoż sądu dr. Michała Stefkę przewodniczącym a wiceprezydenta Mieczysława Lachawca i radców Antoniego Reinwarta, Karola Zollnera, Henryka Topolnickiego, Antoniego Sabatowskiego Emila Krwawicza, Alojzego Dobrzańskiego dr. Jana Chomickiego i Rudolfa Waltenbergera zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 28 sierpnia 1899 o godz. 8 przed południem.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Tarnopol, dnia 4 lipca 1899.

L. cz. A. 56|98 7 (5069 2—3)

Tekli Gałucha zam. Rybickiej należy doręczyć uchwałę z dnia 17 stycznia 1899 A. 56|98 którą wdrożono pertraktacyę do spadku po śp. Hryniu Gałuchu na podstawie testamentu którym spadkodawca ustanowił swą córkę Hanunię Gałucha zam. Sawicką uniwersalną spadkobierczynią pozostawiając córkom Katarzynie zam. Harasym i Parani Gałucha legaty z zupełnem pominięciem reszty spadkobierców.

Ponieważ miejsce pobytu Tekli Gałucha nie jest znanem, przeto do strzeżenia jej praw ustanawia się kuratora w osobie Jana Hermana syna Andrusia, polecając mu, aby kurandkę swą aż do zgłoszenia się jej lub ustanowienia pełnomocnika zastępywał i obowiązki swe stosownie do przepisów ustawy wypełniał.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III

Mosty w., dnia 21 kwietnia 1899.

L. 1126 (5068 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele roszczą sobie prawa do spadku po zmarłym w Mielnicy dnia 3 grudnia 1895 z pozostawieniem testamentu ks. Tytusie Zawirskim rzymsko kat. proboszczu w Mielnicy żeby dla wykazania i udowodnienia praw swoich stawili się w sądzie tut. na dniu 28 sierpnia 1899 o godz. 9 przed południem lub do tego czasu podania swe na piśmie wnieśli w przeciwnym bowiem razie nie mieliby żadnego dalszego prawa do spadku gdyby tenże przez zapłacenie zgłoszonych wierzytelności wyczerpniętym został prócz o tyle o ile im służy prawo zastawu.

Mielnica, 28 maja 1896.

L. cz. A 22/99 2 (5064 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku podaje do wiadomości, iż dnia 4 grudnia 1896 zmarła Maryanna z Zubenków Michniowska w Posadzie sanockiej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy ustawowa dziedziczka Magdalena siostra przyrodnia brata zmarłej Andrzeja Zubeńko nie jest znana bliżej z nazwiska i z miejsca jej obecnego pobytu, wzywa się ją, by w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu zgłosiła się do sądu i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Stanisławem Finkiewiczem, dla niej ustanowionym.

Sanok, dnia 18 kwietnia 1899.

L. cz. T. 6/99 3 (5011 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomo, że na żądanie Teodora i Zofii Klimków wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Tarnopola a to: Nr. 19.455 na kwotę 210 zł. opiewającej na imię Teodora Klimków i Zofii Klimków wystawionej.

Wzywa się zatem wszystkich tych którzyby tę książeczkę wkładkową w rękach mieć mogli, ażeby takową w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tutejszemu sądowi przedłożyli tem pewniej, ileże inaczej książeczka ta na żądanie proszących za amortyzowaną i nieważną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 13 maja 1899.

L. cz. T. 5/99 1 (5090 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach na prośbę Juliusza Ebersohna wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego weksla na 200 koron opiewającego za trzy miesiące od 18 listopada 1898 jako dnia wystawienia płatnego podpisem Eugeniusza Geislera jako przyjemcy opatrzonego i wzywa każdego, ktoby weksel ten posiadał, aby takowy w przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej", tem pewniej złożył, ileże po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu weksel ten na ponowne żądanie proszącego za umorzony uznany zostanie.

Wadowice, dnia 10 czerwca 1899.

L. dz. hip. 555 (5023 2—3)

W stanie biernym ciała hip. whl. 208 ks. gr. gm. kat. Huziejów nowy objętej pod poz. C wpisane jest na podstawie skryptu dłużnego z 21 lutego 1836 i uchwały byłego justiciaryatu bolechowskiego z 24 marca 1836 prawo zastawu dla sumy 28 zł. 53 ct. wal. wied. na rzecz Adalberta Dydejczuka i dla sumy 32 zł. 24 ct. w. a. na rzecz masy Johana Willnera.

Na żądanie Johana Majera i Magdaleny z Beischów Majer wdraża się postępowanie amortyzacyjne §. 118 ust. hip. przepisane i wzywa się Adalberta Dydejczuka lub tegoż prawonabywców, jakoteż Johana Willnera lub tegoż prawonabywców by w ciągu roku od dnia pierwszego ogłoszenia w Gazecie lwowskiej licząc tj. najdalej do 15 lipca 1900 zgłosili swe roszczenia do powyższych pretensyj, gdyż inaczej takowe umorzone i wykreślone zostaną.

Równocześnie ustanawia się dla Adalberta Dydejczuka, Johana Willnera jakoteż dla interesowanych w niniejszej sprawie mas spadkowych Christiana Majera, Margarety z Engelmanów Majer, Filipa recte Jana Filipa Majer, kuratorem p. Jana Kantego Krupińskiego c. k. notaryusza w Bolechowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bolechów, dnia 11 czerwca 1899.

L. cz. A. 73/99 (8) (5042 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze podaje do wiadomości, że Józef Ławiński dzierżawca folwarku Przybradz zmarł w dniu 3 maja 1899 w Przybradzu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, pozostawiwszy inwentarz żywy i martwy oraz efekta wartościowe na 4000 zł. po strąceniu stanu biernego oszacowane.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Ludomira Lewandowskiego w Zatorze.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie przypadnie nieobjęta część dziedzictwa, względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zator, dnia 15 czerwca 1899.

L. h. 595|99 (4964 2—3)

Konstantemu Janowicz i Emilowi Bartel w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Sołotwinie ma być doręczoną uchwała z dnia 20 grudnia 1898 lh. 1208|98 którą dozwolono na rzecz galic. karpackiego Towarzystwa naftowego dawniej Bergheim et Mac Garvey wpisu prawa kopania nafty etc. do wyk. hip. 288 i innych ks. gr. gm. Dźwiniacz.

Ponieważ niewiadomo gdzie Konstanty Janowicz i Emil Bartel przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dr. J. Sellera w Sołotwinie.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sołotwina, dnia 30 maja 1899.

L. cz C. II. 27/99 2 (5339)

Przeciw pierwpozwanemu Jurkowi Ławrynowicz, który zmarł a tegoż masa spadkowa jest nieobjętą, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sołotwinie przez Katarzynę zam. Ostapiuk i Marunię Lompas pozew o parc. grunt. 801—806 w Bitkowie.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do rozprawy na 8 sierpnia 1899 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej nieobjętej masy śp. Jurka Ławrynowicza, ustanawia się Wasyla Beniuka w Bitkowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę w rzeczonej sprawie na tejże koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy nie oświadczą się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sołotwina, dnia 20 czerwca 1899.

L. cz. T. 24/99 1 (5046 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddz. VII. we Lwowie na prośbę Pessli Kawe na dniu 5 czerwca 1899 L. cz. T. 24/99 1 wniesioną, wdrażając w myśl art. 73 ust weksl. postępowanie amortyzacyjne, wzywa posiadacza rzekomo zaginionych weksli a to: weksla a) Lemberg, den 30 Juni 1897 pr. 120 fl. ö. W. einen Monat a datto zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden Hundertzwanzig in ö. W. den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Herrn Moses Markus Stütz in Lemberg. Moses Segall mp. angenommen Moses Markus Stütz mp. (a tergo), Moses Segall mp. ohne Obligo. b) Lemberg, den 28 Feber 1899 pr. 200 fl. ö. W., vier Monate a datto zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden zweihundert in ö. W den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Herrn Grzegorz Szeremeta in Zamarstynów, Jan Stach mp angenommen, Grzegorz Szeremeta m. p. (a tergo), Jan Stach m. p., Moses Olmütz m. p. verbleibe ohne Obligo, ażeby w przeciągu dni 45, licząc odnośnie do weksla z daty Lwów 30 czerwca 1897, od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej, odnośnie zaś do weksla z daty Lwów 28 lutego 1899 od dnia płatności, a więc od dnia 28 czerwca 1899, weksel ten Sądowi tutejszemu tem pewn ej przedłożył, względnie swe prawa do niego wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu weksel ten na ponowne żądanie proszącej za umorzony zostanie uznany.

Lwów, dnia 7 czerwca 1899.

L. cz. C. II. 77/99 1 (5340)

Przeciw Stanisławowi Sokalskiemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Honoratę z Szymańskich Sokalską pozew o uznanie kontraktu darowizny we formie aktu notaryalnego z daty Zbaraż dnia 17 lutego 1899 l. rep. 6764 za nieważny i bezskuteczny etc. z pn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 7 września 1899 o godz. 8 rano w tut. sądzie biurze Nr. II.

Celem strzeżenia praw Stanisława Sokalskiego ustanawia się pana dr. Józefa Kossera adwokata w Zbarażu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Sokalskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 1 lipca 1899.

L. cz. Firm. 307 spół. II 566 (5362)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych wykreślenia firmy: „Józef Lieblich, handel glinki ogniotrwałej w Trzebini" z powodu śmierci właściciela.

Natomiast poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy „Spadkobiercy Józefa Lieblicha młyn parowy w Trzebini", „Joseph Lieblich's Erben Dampfmühle Trzebinia".

Spółka ta istnieje od roku 1892 w Trzebini a jawnymi spólnikami firmy są:

a) Nechemie Rosenberg właściciel realności w Trzebini,

b) Chana z Lieblichów Siegmanowa właścicielka realności w Chrzanowie,

c) Hermann Hirsch Lieblich kupiec w Krakowie przy ulicy Dietla,

d) Simon Lieblich właściciel dóbr w Nagnojowie,

e) Samson Lieblich kupiec w Trzebini,

f) Ruchla Sprinca 2 im. z Lieblichów Feigenbaumowa w Chrzanowie,

g) małoletnie Chaja Frymeta 2 im., Chana Ryfka 2 im. i Sprinca Lieblichówne pod opieką matki Maryi Beili Lieblichowej w Wiśniczu zamieszkałej i Feiwla Halmana w Chrzanowie zamieszkałego zostające.

Wszyscy powyżsi spólnicy będą firmę wspólnie podpisywać w ten sposób, że pod napisanem lub stampilią wyciśniętem brzmieniem firmy pełnoletni spólnicy się podpiszą, za ostatnich zaś podpisze się ich opieka.

Kraków, dnia 10 czerwca 1899.

L. cz. Firm. 303/99 (5114)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że wskutek uchwały z 3 czerwca 1899 Firm. 188/99 wpisano dnia 6 czerwca 1899 przy firmie: „Powiatowe towarzystwo zaliczkowe w Kamionce str. stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", że na walnem zgromadzeniu członków tegoż towarzystwa odbytem na dniu 14 marca 1899 wybrani zostali w myśl przepisów §. 4 statutu obowiązującego na nowe trzechlecie w skład dyrekcyi Jan Szawłowski, agent krakowskiego towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń i dotychczasowy zastępca dyrektora w Kamionce str. zamieszkały i ponownie Klemens Torosiewicz, właściciel dóbr i marszałek kamioneckiej Rady powiatowej w Rusiłowie, okręg sądowy Busk zamieszkały i ks. Michał Cegielski gr. kat. proboszcz w Kamionce str. zamieszkały jako dyrektorowie, zaś Andrzej Danilowicz emerytowany c. k poborca podatkowy, Dymitr Wanio, oficyalista prywatny i ponownie Zygmunt Lewicki sekretarz Rady powiatowej w Kamionce str. zamieszkali zastępcami dyrektorów.

Złoczów, 10 czerwca 1899.

L. cz. Cg. I 1177/99 (5126)

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom śp. Maryanny z Pognarowiczów Atamaniuk vel Adamskiej, wniesionym został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Rozalię 1o v. Barańską 2o v. Pudełko, Józefa Barańskiego i Antoniego Barańskiego pozew o własność połowy realności lk. 639²/₄ we Lwowie i o własność sumy 2508 zł. 9 ct. w. a. z pn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono I. audyencyę na 12 lipca 1899 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw tychże niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Maryanny z Pognarowiczów Atamaniuk vel Adamskiej, ustanawia się pana adwokata dr. Stefana Fedaka we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionych spadkobierców z życia i miejsca pobytu niewiadomych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k Sąd krajowy cywilny oddział I.

Lwów, dnia 24 czerwca 1899.

L. cz Cw. 1445/99 1 (5113)

Przeciw Boruchowi Wiesenthal ze Skały, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Buczaczu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 1600 koron z pn l. cz. 1445/99 1.

Na podstawie pozwu tego wydanym został dnia 28 czerwca 1899 przeciw Boruchowi Wiesenthal nakaz zapłaty sumy 1600 koron z pn.

Celem strzeżenia praw pozwanego Borucha Wiesenthala, ustanawia się pana adwokata dr. Hordyńskiego w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Borucha Wiesenthala w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 28 czerwca 1899.

L. cz. Cw. IV 1965/99 1 (5127)

Przeciw Józefowi Mehlmannowi kupcowi przedtem w Przemyślanach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Bank rolniczy we Lwowie pozew o zabezpieczenie sumy wekslowej 3000 koron z pn.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu by w trzech dniach pod rygorem egzekucyi sumę 3000 koron przez złożenie gotówki do depozytu sądowego zabezpieczył, zaś koszta protestu 4 zł. i koszta sądowe z wyłączeniem należytości prawnej od orzeczenia na 10 zł powodowemu Bankowi w trzech dniach pod rygorem egzekucyi zapłacił.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana adw. dr. Adolfa Menkesa we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 24 czerwca 1899

L. h. 617/99 (5102)

Annie Mandziuk córce Stefana z Markowej w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Sołotwinie przeciw tejże Annie Mandziuk, ma być doręczoną uchwała z dnia 3 listopada 1898 Lh. 1078/98 którą dozwolono intabulacyi prawa własności 1/4 cz. realności whl. 203 i połowy realności whl. 205 kg. Markowa objętych, na rzecz Małki Neche Neuman.

Ponieważ niewiadomo gdzie Anna Mandziuk przebywa ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie Pana Jurka Tymków z Markowej.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę Mandziuk w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sołotwina, dnia 6 czerwca 1899.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

Zwołanie

Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia

akcyonaryuszów c. k. uprz. austr.

Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu.

W skutek uchwały Rady zawiadowczej z dnia 4 lipca 1899 r. odbędzie się

we środę dnia 22 sierpnia b. r. o g. 10 przed południem

w wielkiej sali uroczystej austryackiego Towarzystwa Inżynierów i Architektów (I. Eschenbachgasse Nr. 9)

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

akcyonaryuszów c. k. uprzyw. austryackiego Towarzystwa dla handlu i przemysłu.

Przedmiot obrady jest:

Wniosek na podwyższenie funduszu Towarzystwa z 40 milionów na 50 milionów guldenów przez wypuszczenie 62.500 akcyj, opiewających po nominalnej kwocie 160 guldenów, na połączoną z tem zmianą §§. 10*), ewentualnie 15, rozdział I**) statutów i powzięcie uchwały o bliższych określeniach wypuszczania akcyj (§. 13 statutów***), jakoteż o przyznawaniu praw nabywania.

Zaprasza się niniejszem panów akcyonaryuszy uprawnionych do głosowania (§. 59†), chcących brać udział na Walnem zgromadzeniu, by akcye swoje wraz z kuponami, lub w miejsce takowych odnośne rewersa depozycyjne, stosownie do (§. 60 ††) statutów, najpóźniej 25 lipca b, r. jako ostateczny termin statutowy Zakładu złożyli, a mianowicie:

we Wiedniu w likwidaturze Zakładu (Am Hof. we własnym gmachu) codziennie od godz. 9 — 12.

w Bernie, Lwowie, Pradze, Tryeście i Opawie, w odnośnych filiach Zakładu,

w Budapeszcie w węgierskim powszechnym Banku Kredytowym,

w Berlinie w Dyrekcyi Towarzystwa Dyskontowego, lub w Banku dla handlu i przemysłu, lub u S. Bleichroedera lub u Mendelsohna i Co.

we Frankfurcie nad Menem u M. A. Rothschilda i Synów,

w Hamburgu u L. Behrensa i Synów,

w Paryżu u braci Rothschild.

Akcye lub rewersa depozycyjne należy podać w porządku arytmetycznym w niżej podpisanym Zakładzie za pomocą pojedyńczej, w obcych miejscach depozytowych, za pomocą podwójnej konsygnacyi i zostanie oddawcy udzielone pokwitowanie na takowe, na mocy którego po odbytem walnem zgromadzeniu akcye lub rewersa depozycyjne zostaną zwrócone.

Akcyonaryusz, życzący sobie oddać głos przez innego do głosowania uprawnionego akcyonaryusza, powinien pełnomocnictwo opiewające na nazwisko wybranego zastępcy na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej wystawić i własnoręcznie podpisać.

Panowie akcyonaryusze, którzy w ten sposób wchodzą w posiadanie, przez pełnomocnictwo udzielanych głosów, winni według §. 62 statutów, przeniesione na nich karty legitymacyjne (dokumenta pełnomocnicze) najpóźniej jeden dzień przed walnem zgromadzeniem Dyrekcyi wręczyć.

W tym celu uprasza się znajdujące się w ich posiadaniu własne, lub na nich przeniesione karty legitymacyjne od 10 sierpnia do 21 sierpnia b. r. (włącznie) w likwidaturze Zakładu w wyżej wymienionych godzinach urzędowych oddawać, za które zostanie im wręczoną karta legitymacyjna, wykazująca ogólną liczbę przez nich uprawnionych głosów.

Spisy uprawnionych do głosowania akcyonaryuszów na tem walnem zgromadzeniu wydają się tamże od dnia 10 sierpnia b. r. za okazaniem kart legitymacyjnych.

C. k. uprzyw. austryacki Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu.

*) §. 10. statutów brzmi: „Dzisiejszy fundusz wynosi czterdzieści milionów guldenów i składa się z 250 000 akcyj, z których każda 160 zł. czyni".

**) §. 15. Rozdział 1. brzmi: „Akcye opatrzone są kuponami, bieżącymi numerami oznaczone, podpisane przez dwóch radców zarządzających, lub przez jednego radcę zarządzającego i jednego przez radę zarządzającą upoważnionego i stemplem Towarzystwa opatrzone".

***) § 13. statutów brzmi: „Bliższe określenia o sposobie wypuszczania akcyj w obieg, oznaczenie terminu do prawa zakupna, oznaczenie terminu wpłacania i rozporządzanie akcyami przez uprawnionego nie odebranymi uchwala walne zgromadzenie".

†) §. 59. statów brzmi: „Każde 25 akcyj daje prawo do jednego głosu Wiecej właścicieli pomniej jak 25 akcyj, mogą od siebie jednego wspólnego pełnomocnika zamianować, który może wziąć udział na walnem zgromadzeniu, jeżeli liczba przez niego zastąpionych akcyj najmniej dwadzieścia pięć wynosi."

††) §. 60. statutów brzmi: „Uprawniony do głosu jest tylko ten zdolny do głosowania akcyonaryusz, który akcye swe, uzasadniające go do prawa głosowania, najpóźniej 4 tygodnie przed rozpoczęciem walnego zgromadzenia deponował w Zakładzie we Wiedniu, albo u jednej z jego filij, lub w jednym w obwieszczeniu zwołującem wymienionym domie bankowym, i osobiście lub przez pełnomocnika na zgromadzeniu się stawia.

(Przedruk nie będzie honorowany).

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej. Telefon nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.